

Gazeta



Mosińsko-Puszczykowska



cena 2,50 zł

kwiecień 2009

„Jeszcze raz o Tomku”

*Jak wyglądał Tomasz, kiedy nie wierzył,
że Pan Jezus wstał
z grobu?*

*Siedział smutny
z brodą pokręconą,
z wychudzonym brzuchem,
z nerwowym paluchem,
z nosem spuszczonego,
zrozpaczonego.*

*Wszystko pozapominał:
że Jezus przemienił kiedyś wodę w wino,
że z trędowatego zrobił gładkiego,
z głuchego – muzycznego,
z kulawego – sportowca na całego.
Marudził, mądrzył się, wściekał,
Na jedenastu narzekał.*

*A jak wyglądał, gdy zobaczył Jezusa:
oczy otworzył szeroko,
odetchnął z ulgą głęboko
i wołał na wszystkie strony:
Niech będzie pochwalony!
Przedtem zły i zawzięty,
Teraz radosny i święty.
Przedtem się stale jeżył,
Teraz we wszystko wierzył.*

Ks. Jan Twardowski
/Kalendarz dla dzieci i młodzieży/



**Zdrowych, pełnych miłości
Świąt Wielkanocnych
życzy redakcja**

W numerze:

- Wadowice 8 kwietnia 2005 r. - str. 3
- Szpital w Puszczykowie - pierwsza w Polsce operacja - str. 8
- Zdarzyło się to w samym sercu miasta - str. 10
- Dziurawe buty Jasia - reportaż o ks. prałacie K. Kaczmarku - str. 18

NAUKA JAZDY KONNEJ PRZEJAŻDŹKI BRYCZKĄ



KONTAKT

061-8192-327

0505-064-883

korzonkowo@wp.pl

SOWINKI 64

62-050 MOSINA

Szanowni Państwo!

Od wielu miesięcy próbowaliśmy „wywinąć” się kryzysowi, utrzymując cenę gazety w wys. 2 zł. Nie udało się. I nas dopadły skutki podwyżek, przede wszystkim zwyżka ceny papieru i energii, co przełożyło się na zwiększenie kosztów druku i utrzymania gazety. Trudna jest też sytuacja na rynku reklam. W drukarni, nie wiem, czy na pocieszenie, powiedziano nam: wszystkie tego typu gazety kosztują już ponad 3 zł. Postanowiliśmy jednak podnieść tylko o 50 gr., licząc na wyrozumiałość i to, że treść naszego miesięcznika być może zrekompensuje Państwu wydatek dodatkowych 50 gr. miesięcznie. Serdecznie dziękujemy za dotychczasowe zaufanie i wsparcie.

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzę Państwu dużo zdrowia, radości i wielu Łask Bożych.

Elżbieta Bylczyńska



Minął kolejny rok...



Od pamiętnej chwili, chwili śmierci Papieża Polaka, 2 kwietnia 2005 r., o godz. 21.37 minęły cztery lata. Niech słowa Jana Pawła II przypomną nam, jak rodziło się Jego powołanie:

„...W jakimś sensie przyczynili się do tego moi Rodzice w domu rodzinnym, z zwłaszcza mój Ojciec (...). Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego Ojca na kolanach, tak, jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy z sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium”. [Jan Paweł II – „Autobiografia”]

Wadowice, 8 kwietnia 2005 r.

„...Po prawej stronie ustawiono telebim, gdzie pokazywano już Rzym, przede mną rozciągał się widok na cały Rynek. Morze głów, jedna obok drugiej. Staliśmy w milczeniu wpatrzni w ekran...

Kiedy później na prostej, drewnianej trumnie Ojca Świętego powiewały kartki otwartej Ewangelii, kiedy w końcu wiatr zamknął Świętą Księgę, nad Wadowicami „otworzyło się niebo”. Zza chmur wyszło słońce i mocno rozświetliło plac.

A potem, kiedy zaczęto wynosić trumnę w kierunku grobu, razem z innymi klaskałam i płakałam...

Nad miastem jeden po drugim wolno przelatywały helikoptery, na pamiątkę ostatniej pielgrzymki Papieża, gdy nie mógł być w swoim mieście i tylko przelatywał nad nim. Wciąż słyszę wadowickie dzwony i odgłos ludzkich dłoni, przypominający łopot ptasich skrzydeł... Gdy na ekranie trumna Ojca Świętego zniknęła w drzwiach Groty Watykańskiej dobiegł mnie szept i szloch: nie ma już naszego Ojca...”



Mosina

Nowiny z gminy

Zmiany w budżecie gminy

Rada Miejska zaakceptowała propozycje burmistrza i przeznaczyła w budżecie na rok 2009:

- 660 tys. złotych na dofinansowanie inwestycji (ul. Targowa, ul. Dworcowa, parking pomiędzy ul. Mostową i Garbarską w Mosinie).
- 286 tys. złotych na remonty (dach budynku przy ul. Sowinieckiej 6 c w Mosinie, świetlica w Świątnikach, remiza w Nowinkach).
- 100 tys. złotych na ochronę zdrowia: 70,0 tys. zł - szczepienie dla dziewczynek, rocznik 1996; 30 tys. zł. dla Oddziału Wewnętrzny Szpitala w Puszczykowie i 25 tys. zł. na obiekty sportowe (monitoring sali „Mosińska Jedynka” i doprowadzenie wody do budynku na stadionie przy ul. Konopnickiej).
- 20 tys. zł na nagłośnienie obrad Rady Miejskiej (na sprzęt nagłaśniający) w Mosinie.
- 43.223,- zł na pomoc materialną o charakterze socjalnym dla uczniów.

Udzielono także wsparcia finansowego ośrodkowi kultury dla Izby Muzealnej, dofinansowując kwotą 8.800 zł dotację starosty poznańskiego (28.200 zł przyznane w konkursie projektów na wniosek burmistrza gminy), na projekt przebudowy poddasza izby na salę wystawową.

Łatanie dziur

Gmina przeznaczy 53,2 tys. zł na remont nawierzchni asfaltowych. Po zimie nasze drogi przypominają szwajcarski ser - takie dziury, to najczęstsza przyczyna poważnych uszkodzeń samochodów. Oby jak najszybciej...

Kolejne 53,6 tys. zł zostaną wydane na mechaniczne zmiatanie ulic.

Ludziom na ratunek

Strażacy, którzy pełnią ogromną rolę w organizacji bezpieczeństwa, a ich praca nie sprowadza się tylko do gaszenia pożarów, swoim działaniem obejmują także pomoc medyczną i techniczną dla ofiar wypadków, ratownictwo chemiczne, techniczne. Dlatego bardzo ważne są starania, aby jednostka PSP w Mosinie zyskała status Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej (obecnie jest tylko posterunek). Do tego rozwiązania mają doprowadzić rozmowy samorządu z Komendą Miejską PSP, zmierzające do podpisania porozumienia, na mocy którego samorząd zapewni budowę remizy, gdzie obok siebie będą działać OSP i PSP (w budżecie na 2009 rok zagwarantowano kwotę 1 miliona zł), a strażacy zapewnią wyposażenie specjalistyczne i powołanie JRG w Mosinie.

Wybory na osiedlu nr 7 w Mosinie

W lutym zakończył swą kadencję Jerzy Król przewodniczący Zarządu Osiedla powołanego jesienią 2004 roku. Praca J. Króla pozwoliła zintegrować mieszkańców małej enklawy Mosiny za jeziorem Budzińskim. Na zebraniu 24 lutego wybrano nowy zarząd, któremu przewodniczy Estera Wekwert młoda (ale z dużym doświadczeniem) harcerka, kierująca szczepem „Wilki”. Pani Estera chętnie włączyła się w organizowanie różnych form pracy na rzecz mieszkańców osiedla. Dzisiaj, obdarzona ich zaufaniem planuje rozwój w wymiarze materialnym (boisko, drogi, chodniki, tablice z nazwami ulic) i społeczno-kulturalnym. Znając jej zapał i wiedzę można wierzyć, że dopnie swego.

Sołtysi z burmistrzami i wójtami

Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Wielkopolskiego zorganizowało w podwrzezińskiej wsi Zasutowo spotkanie z władzami gmin - burmistrzami i wójtami oraz przewodniczącymi rad. Gośćmi byli przedstawiciele marszałka, władz gminy Nekla, RIO

oraz redaktor naczelny „Gazety Sołeckiej”. Dyskusje i rozmowy kulturalne zdominował temat funduszu sołeckiego. Ustawa daje obecnie społecznościom lokalnym na wsi możliwość realizacji zadań na rzecz mieszkańców, przy finansowym wsparciu gminy. Wymaga to jednak wielu działań legislacyjnych i organizacyjnych samorządu gminy. Obecnie dyskusja przeniesie się na mosińskie Koło Sołtysów, aby zaowocować działaniami przygotowawczymi i realizacją zadań tego funduszu. Czasu pozostało niewiele, ponieważ finał, to przygotowanie propozycji do budżetu (wrzesień 2009).

Spotkanie starosty z władzami gmin

Starosta poznański Jan Grabkowski spotyka się cyklicznie z władzami gmin z terenu powiatu. Kolejne spotkanie odbyło się w Bolechowie w siedzibie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 8 i Ośrodka Szkoleniowego. Zebranych zapoznano z bezpieczeństwem na drogach powiatu - ciekawa była analiza zagrożeń przedstawiona przez naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego policji J. Klimczewskiego. Strażacy - Komendant Miejski PSP, W. Rewers wraz ze współpracownikami zaprezentowali docelowy model łączności jednostek straży. System to nowoczesny i niezawodny, ale drogi - stąd prośba do samorządów o dofinansowanie tego systemu.

Radni powiatu o bezpieczeństwie

XXVIII sesja Rady Powiatu Poznańskiego poświęciła sporo czasu na odbycie debaty „Informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz ochrony przeciwpożarowej w powiecie poznańskim”. Starosta Jan Grabkowski przedłożył informację o pracy Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa. Komisja pracuje pod jego kierownictwem z udziałem przedstawicieli służb mundurowych i cywilnych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo mieszkańców. W roku 2008 odbyła szereg spotkań, analizując sprawy zarządzania kryzysowego, bezpieczeństwo nad wodami, pracy Zespołu ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, bezpieczeństwa sanitarno-epidemiologicznego i weterynaryjnego.

Komendant Miejski Policji w Poznaniu Z. Hultajski zobrazował w swym wystąpieniu różne aspekty bezpieczeństwa, akceptując potrzebę wzrostu wykrywalności przestępstw oraz aktywności i skuteczności pracy z nieletnimi, poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, poprawienie sytuacji kadrowej w komisariatach, rozwój i poprawę działalności prewencyjnej.

Dobłą wiadomością jest rozwój programu „Bezpieczne miasta” (pojawiające się co kilkanaście dni piesze patrole i drogówka), co na pewno pochwali mieszkańcy naszej gminy, gdyż, podnosi to bezpieczeństwo. Kom. miejski W. Rewers przedstawił działania straży pożarnej na rzecz bezpieczeństwa w powiecie poznańskim: strażacy działając wspólnie, tj. PSP i OSP w 2008 r. zgasił 1070, pożarów i zlikwidowali 2041 zagrożeń miejscowych, z tego w gminie Mosina 101 pożarów (OSP uczestniczyła w 59 akcjach) i 172 zagrożenia miejscowe (OSP uczestniczyła w 61 akcjach). Za tymi cyframi kryje się ofiarna praca strażaków działających w warunkach bojowych, której towarzyszy również praca kontrolno rozpoznawcza.

Rekordowe sesje Rady Miejskiej w Mosinie

Mosińscy radni pobili kolejny rekord. 26 marca debatowali nad sprawami gminy siedem godzin i czterdzieści minut. Obrady rozpoczęły się o 16.00, a skończyły tuż przed północą.

Gminne drogi

Przetarg na bieżące utrzymanie dróg w gminie, na kwotę 174.877 zł wygrała firma z Czerwonaka. Jej zadaniem będzie mechaniczne profilowanie i wałowanie dróg gruntowych, żuźlowych i tłuczniowych. W przetargu wzięły udział cztery przedsiębiorstwa (najdroższa oferta za te usługi proponowała - 262.973 zł, najtańsza - 174.877 zł).

Sprawy mieszkańców

Trzynastego marca w Urzędzie Miasta Puszczykowa wicemarszałek Wielkopolski, W. Jankowiak spotkał się z wójtem Komornik – J. Brodą, burmistrzem Puszczykowa M. Ornoch – Tabędzką i burmistrzem Mosiny Z. Springer. Rozmowa dotyczyła wspólnego rozwiązywania z aglomeracją poznańską problemów mieszkańców. Przede wszystkim spraw związanych ze wspólną komunikacją obszaru południowego Poznania, wspólnego biletu, który mógłby obowiązywać na autobusy, kolej podmiejską i środki komunikacji na terenie Poznania. Włodarze gmin rozmawiali także z marszałkiem na temat pozyskiwania środków unijnych, domagając się przybliżania społeczeństwu możliwości pozyskiwania pieniędzy z Unii i trudności, które temu towarzyszą. Uważają oni, że szum informacyjny nt. wielkości tych środków, łatwości ich pozyskiwania nie jest zgodny z rzeczywistością.

Nie wszystko da się zrobić

Na terenie wsi Pecna, Rogalinek i osiedla nr 5 odbyły się w marcu spotkania władz gminy z mieszkańcami. Na wszystkich poruszano problemy infrastruktury komunalnej, mieszkańcy oczekują przede wszystkim budowy dróg, chodników, utwardzania, a także budowy oświetlenia, szkół, przedszkoli. Zadań jest bardzo dużo, twierdzi władza i nie jest możliwe sprostać oczekiwaniom mieszkańców z każdej miejscowości i osiedla. Powodem są ograniczenia budżetowe gminy.

Dobra współpraca z Luboniem

Burmistrz Zofia Springer, dr Swietłana Bartkowiak i sołtys Czapur, Waldemar Waligórski spotkali się z prezesem Zakładów Chemicznych w Luboniu, P. Zgozdą. Rozmowa dotyczyła współpracy Gminy z lubońskimi zakładami, które dofinansowują wiele imprez i spotkań społecznych z terenu Wiórka i Czapur - kolonie, zajęcia pozalekcyjne, włączając się finansowo i rzeczowo w organizację dożynek w Czapurach. Rozmawiano też o zakupie dodatkowego sprzętu medycznego dla przychodni rodzinnej w Babkach, sprzęt miałby służyć mieszkańcom Daszewic, Czapur, Babek i Wiórka. Dwa lata temu do tego ośrodka został przekazany ultrasonograf (jako efekt współpracy).

Targi w Berlinie

W marcu, na Giełdzie Turystycznej ITB w Berlinie Mosina zaprezentowała swoją ofertę turystyczną wśród 135 wystawców z całego kraju. Firmy wystawiennicze, w ramach oferty Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystyki, w tym Mosina, przedstawiły się na największym na świecie marketingowym forum przedsiębiorstw i organizacji turystycznych, biur podróży, wydawców, przewoźników, hoteli i ubezpieczycieli. Impreza odbywa się co roku, w tym zaprezentowało się 11.098 wystawców z 187 państw, a targi odwiedziło 178.971 osób.

Nie palmy żywych stworzeń

Apel ten kierują do mieszkańców strażacy. Chodzi oczywiście o wypalanie traw na wiosnę. Nie jest prawdą, że wypalanie użytku glebę, jest niszczeniem środowiska zwierząt i roślin. Te pierwsze nie mogąc uciec palą się żywcem, a są to m. in. ślimaki, ptaki, owady, żaby. Palenie traw może też być przyczyną wypadków na drodze, nisko ścielący się dym niejednokrotnie powoduje utratę widoczności i w konsekwencji może doprowadzić do tragedii. Fałszywie pojęta solidarność – przymykanie oka na to, że sąsiad podpala trawę – także nie powinna mieć miejsca. Lepiej jednak zawiadomić odpowiednie służby niż mieć na sumieniu czyjeś życie.

Szczepienie dziewczynek

Rada Miejska w Mosinie na ostatniej sesji, na wniosek burmistrza podjęła uchwałę w sprawie udzielenia Powiatowi Poznań-

skiemu finansowego wsparcia w wys. 70 tys. zł na szczepienie 130 dziewczynek (rocznik 1996 z gminy Mosina) przeciwko rakowi szyjki macicy. Drugą połowę kosztu szczepienia – 70 tys. zł pokryje Powiat, w ramach realizacji programu zdrowotnego ogłoszonego przez Starostwo.

Kolejne wsparcie

Jest to przyznanie, także uchwałą radnych, dla szpitala w Puszczykowie 30 tys. zł z budżetu gminy na zakup sprzętu medycznego dla oddziału wewnętrznego. Nowy sprzęt będzie służył ciągłemu monitorowaniu EKG drogą radiową i obserwacji pacjentów z zaburzeniami układu krążenia.

Nowa Skoda dla mosińskich policjantów

Taką decyzję podjął kom. Miejski Policji w Poznaniu i komisariat w Mosinie wzbogacił się o nowy (ale kilkuletni) samochód. Obok Skody Octavii, kupionej za pieniądze z budżetu Mosiny i Fiata Brawo, daru od Starostwa, jest to kolejny wóz policyjny, który patroluje nasze ulice i drogi.

Komunikacja miejska

Komunikacja miejska jest jednym z najbardziej pilnych problemów naszych mieszkańców. Gmina Mosina uruchomiła pod koniec ubiegłego roku nową linię autobusową z Puszczykowa przez Rogalinek do Sasinowa. Na początku tego roku uruchomiona została kolejna linia z Mosiny do Dymaczewa Starego. Większość komunikacji realizowana jest dla mieszkańców naszej gminy przez MPK z Poznania. W celu omówienia dalszej współpracy i poszerzenia oferty dla naszych mieszkańców władze Mosiny spotkały się w marcu z wiceprezydentem miasta Poznania P. Kruszyńskim. Padła propozycja podpisania porozumienia międzygminnego, ewentualnie powstania związku międzygminnego w celu realizacji tego zadania. Rozmowy trwają, nie podjęto jeszcze ostatecznych decyzji. Komunikacja miejska nie jest dochodowa - uruchomienie każdego nowego odcinka wiąże się z wydatkowaniem dodatkowych środków z kasy miejskiej.

Krosno

Na ten rok przewidziano budowę kompleksu boisk sportowych przy Szkole Podstawowej w ramach programu rządowego „Moje boisko – Orlik 2012”. Miejscem lokalizacji jest teren przy ul. Strzeleckiej w Mosinie, który należy do szkoły w Krośnie. Boiska będą miały pełne zaplecze socjalne i szatnie a korzystać z nich będzie można bezpłatnie. Cała inwestycja ma kosztować ok. 1.5 miliona zł, z tego budżet gminy wyłoży kwotę 850 tys. zł.

Świątyniki

Kapliczka wdzięczności, znajdująca się przy drodze wojewódzkiej pozostanie na swoim miejscu. Z powodu budowy chodnika wyko-

KANCELARIA PRAWNA MASŁOTA I WSPÓLNICY

Oddział w Mosinie
Pl. 20 Października 14
62-050 Mosina

- prawo cywilne
- prawo spółek handlowych
- prawo pracy
- prawo administracyjne
- prawo karne

tel./fax 061-8191-075
tel. kom.: +608-418-920
e-mail: a.maslota@maslota.com
www.maslota.com

nawca zamierzał przenieść ją w inne miejsce. Właściciele posesji, przy której stoi kapliczka, państwo Leśniczakowie zaproponowali jednak, że wybudują nowy parkan, a w nim wnękę na figurę, właśnie po to, żeby jej nie przenosić. Kapliczkę ufundowała rodzina państwa Garaszów, do której kiedyś posesja ta należała. Mieszkańcy z pewnością są do niej przywiązani, a reakcja rodziny Leśniczków jest przykładem dbałości o miejsca kultu religijnego w naszej gminie.

Rogalin

Propozycja ks. proboszcza

Kościół p.w. Św. Marcelina, mauzoleum Raczyńskich w Rogalinie jest unikalną budowlą „romantycznego klasycyzmu” w architekturze. Z propozycją oświetlenia tego pięknego zabytku do burmistrza gminy, Zofii Springer wystąpił ks. proboszcz Wojciech Kaźmierczak. Prośba przyniesie prawdopodobnie rezultaty, trwają rozmowy na temat szczegółów wykonania takiego oświetlenia, które pozwoli wyeksponować urok budowli także w godzinach wieczornych i nocnych. Od kwietnia (po Wielkanocy) do końca października mauzoleum jest otwarte w soboty i w niedziele, od godz. 12 do 17. Społeczne dyżury pełnią wówczas panie parafianki, dzięki czemu „perła Wielkopolski” nie pozostaje zamknięta. Stało się już tradycją, że wszystkich chętnych gości i turystów, którzy uczestniczą w niedzielnej Mszy Św. o godz. 11.30 ks. proboszcz zaprasza do pozostania w Kościele, opowiada historię rodu Raczyńskich i Kościoła. Schodzi też z gośćmi do podziemia, gdzie mieści się mauzoleum, w którym spoczywa hr. Edward Raczyński, prezydent RP na uchodźstwie.

Krosinko

W sobotę, 9 maja zjadą się w Krosinku zabytkowe, dwusuwowe samochody marki SAAB. Będą wśród nich unikalne egzemplarze – jedyny w Polsce i jeden z kilku na świecie model 92 z 1950 r., pierwszego roku produkcji tej marki, siedmioosobowe kombi i inne, atrakcyjne modele. Zapraszamy na spotkanie z klasyczną motoryzacją. Wystąpi zespół STREFA ZERO, oferujący muzykę w różnych klimatach, od delikatnych standardów jazzowych, poprzez cove-ry popowo-rockowe i inne... Zespół współpracuje m.in. z TURBO, DŻEMEM, BUDKĄ SUFLERA, ANJĄ ORTODOX, EWĄ BŁASZCZYK, WANDĄ I BANDĄ, LOMBARDEM. Wstęp wolny. Kontakt z organizatorem: info@fundacjarozenblat.com, tel. 602 499 637.

Daszewice

Kanalizację sanitarną dla Daszewic projektuje Aquanet. Największym problemem jest lokalizacja przepompowni ścieków. Większość mieszkańców protestuje przeciwko zlokalizowaniu przepompowni na ich działkach (nawet w ich pobliżu). Przepompownia kojarzy się z oczyszczalnią ścieków i znaczną uciążliwością (odorem). W związku z tym zorganizowano w Daszewicach spotkanie informacyjne z udziałem pracowników referatu planowania przestrzennego Urzędu Miejskiego w Mosinie, projektantów i przedstawicieli inwestora - Aquanetu. Poinformowano mieszkańców, że brak konsensusu co do lokalizacji przepompowni uniemożliwi realizację tak oczekiwanej inwestycji, i że dzisiaj nowoczesna przepompownia jest mniej uciążliwa od zbiornika bezodpływowego (szamba). Drugie spotkanie, tylko z właścicielami działek, na których możliwa byłaby lokalizacja przepompowni ścieków odbyło się w UM w Mosinie. Dokładna informacja z przedstawieniem zdjęć obiektów już zrealizowanych spowodowała, że doszło do wstępnych porozumień. Wszystko wskazuje na to, że kanalizacja sanitarna w Daszewicach powstanie.

Drogi powiatowe

Stan dróg powiatowych na terenie naszej gminy jest fatalny.

Większości brakuje chodników, a nawierzchnie wymagają natychmiastowej renowacji. W połowie marca odbyło się spotkanie przedstawicieli władz gminy z wicestarostą powiatu poznańskiego, Tomaszem Łubieńskim. Omówiono najpilniejsze potrzeby. W chwili obecnej w najgorszym stanie jest droga powiatowa zlokalizowana w Czapurach. Jest to ulica Gromadzka ciągnąca się z Czapur poprzez Babki w kierunku Daszewic. Równie pilnej naprawy wymagają ulice Mostowa oraz Sowiniecka w Mosinie. Ustalono, że w ramach środków przeznaczonych przez Starostwo Poznańskie na zadania w gminie Mosina w pierwszej kolejności wykonana będzie w 2010 r. nakładka asfaltowa w ulicy Gromadzkiej w Czapurach, na długości około dwóch kilometrów oraz chodnik i nakładka asfaltowa na w ulicy Poznańskiej, również w Czapurach. Przewiduje się też remont ulicy Mostowej w Mosinie. Ostateczne decyzję mają zapadnąć na początku kwietnia. Czekamy na oficjalne potwierdzenie ustaleń.

Rada aglomeracji – jedno z pierwszych porozumień w Polsce

W maju 2007r. prezydent miasta Poznania, starosta powiatu poznańskiego i wóldarze 17 ościennych gmin podpisali porozumienie o współpracy pomiędzy samorządami aglomeracji poznańskiej. Jest to jedno z pierwszych tego typu porozumień w Polsce w sprawie wspierania inicjatyw gospodarczych, działania na rzecz marketingu i promocji, gospodarki komunalnej, transportu zbiorowego, edukacji, polityki przestrzennej, opieki zdrowotnej, turystyki i ekologii oraz rozwiązywania problemów mieszkańców. Uczestnicy porozumienia utworzyli Radę Aglomeracji, jako Stałą Konferencję Wójtów, Burmistrzów Aglomeracji Poznańskiej oraz Prezydenta Miasta Poznania i Starosty Poznańskiego, która zbierać się będzie raz w miesiącu. (red.)

Puszczykowo

Nowiny z gminy

Być kobietą



fot. M. Plachta

Specjalnie dla Puszczykowiek z okazji Dnia Kobiet, 12 marca w Salonie Artystycznym zorganizowano spotkanie pod hasłem „KOBIECY KOBIECY”. W czwartkowy wieczór Salon zamienił się w Wellness Cafe, a panie skorzystały z kokosowego masażu dłoni, wzięły udział w pokazie makijażu, zapoznały się ze starożytną sztuką TAI CHI, rozwijającą ciało i umysł, zrelaksowały się pod wpływem masażu twarzy. Niespodzianką był konkurs wiedzy o urodzie, w którym rozlosowano atrakcyjne nagrody w postaci kartonów wstępu do puszczykowskich salonów. Od pomysłu-

dawczyń spotkania - Małgorzaty Ornoch-Tabędzkiej, burmistrz miasta Puszczkowa oraz Danuty Panek-Janc, przewodniczącej Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, przybyłe panie mogły się dowiedzieć, która z tzw. kobiecych cech okazuje się najbardziej przydatną w pracy w samorządzie oraz, czy kupując kosmetyki zwracają panie uwagę na wzmiankę o testowaniu ich na zwierzętach.

Wieczór umiliły dwa koncerty w wykonaniu Pawła Wasiaka oraz dwóch członków z zespołu Horizon - Sebastiana Chmielika i Romana Dąbrowskiego. Wszystko zaserwowano w owocowo-tulipanowej oprawie. Uczestniczki spotkania - mieszkanki Puszczkowa mają nadzieję, że tego typu inicjatywa na stałe wejdzie do kalendarza, ponieważ impreza bardzo się udała. A odbyła się dzięki wsparciu: Studio M - Marioli Śniegockiej, Akademii TAI CHI - Nataszy Czerwińskiej, SPALarni kcal, Policealnej Szkoły Kosmetycznej Julii Kończak, MARICLER - Marii Bukowskiej, Bellissima - Instytutu Zdrowia i Urody.

Nowe słupy na ogłoszenia

Na terenie miasta, przy dworcu PKP w Puszczkowie, ul. Piaskowej, ul. Niepodległości i przy szpitalu zostały ustawione dodatkowe, nowe, estetyczne słupy ogłoszeniowe. W ten sposób powstały pokaźne punkty informacyjne, z których wszyscy mogą korzystać. Urzędnicy mają nadzieję, że w ten sposób skłonią tych, którzy do tej pory oszpecali miasto, wieszając reklamy na drzewach i słupach energetycznych, do zawieszania informacji we właściwym miejscu - na nowych słupach ogłoszeniowych.

O nowe wiaty wzbogaciły się także przystanki dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Milion w narkotykach

Tyle warta była kokaina znaleziona na terenie Puszczkowa. Niecałe cztery kilogramy narkotyku przejęli pod koniec marca celnicy i policjanci z CBŚ w zorganizowanej obławie na terenie miasta w ramach akcji tropienia przemytu narkotyków z Ameryki Południowej do Polski. Kokainę wiozł bezdomny kierowca samochodem marki Renault, ukrytą w maszynie do mielenia mięsa, jako przesyłkę pocztową. Na widok Policji próbował uciekać. Karany za wcześniejsze przestępstwa 48 letni mężczyzna nie jest jedynym aresztowanym, w tej sprawie zatrzymano także 38 letnią mieszkankę Komornik i jej męża.

Beata Tomczak została sołtysem roku 2008

A to oznacza, że nasza pani sołtys ze Świątnik pokonała kilkuset kandydatów z całej Polski i znalazła się wśród dwunastu najlepszych. Gratulujemy!



Była to VII edycja konkursu „Sołtys roku”, ogłoszonego przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów i Gazetę Sołecką. Puchar Sołtysa Roku Beata Tomczak odbierze w Senacie RP 21 kwietnia b.r. Na to wyróżnienie składa się wiele sukcesów. Pani sołtys, która ma dopiero 30 lat zdołała już w swoim sołectwie stoczyć wygraną, dwuletnią walkę z firmą telekomunikacyjną (wyniesienie masztu poza teren wiejski). Maszt znajduje się poza terenem zabudowań, a firma „w nagrodę” wykonała we wsi oświetlenie ulicy Akacjowej. Dzięki współpracy z Ochotniczą Strażą Pożarną w Radzewicach, gdzie pełni funkcję wiceprezesa zorganizowała centrum edukacyjne we wsi (otwarte w maju ub. roku). Centrum edukacyjne, pełni rolę oświatowo-kulturalną, wyposażone zostało w sprzęt komputerowy z dostępem do Internetu zapewniającym mieszkańcom możliwość kształcenia w formie on-line.

Oprócz tego, że od 2003 roku działa jako sołtys, Beata Tomczak jest najprawdziwszym strażakiem, jeździ do pożarów, biorąc udział w akcjach OSP. Pod jej wpływem do straży zapisało się już dużo dzieci i młodzieży. Do konkursu zgłosili ją mieszkańcy i rada sołeczka. Rekomendacje otrzymała z Urzędu, a także od rady rodziców i szkoły w Rogalinie. Te rekomendacje, twierdzi pani sołtys, wystarczyłyby jej nawet, gdyby nie wygrała konkursu. Bardzo sobie je ceni i dziękuje mieszkańcom, dzieciom i młodzieży. E.B.

*Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych!
Pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz Wesołego Alleluja!
życzy burmistrz
Gminy Mosina – Zofia Springer*



Nowy Wiceburmistrz w Puszczkowie

Tomasz Zwoliński od 9 marca br. pełni funkcję wiceburmistrza Puszczkowa. Nowy wiceburmistrz karierę rozpoczynał w Urzędzie Miejskim w Wolsztynie. Był też inspektorem w tamtejszym Starostwie Powiatowym.



Przez siedem lat pracował w Urzędzie Miejskim w Szczecinie. Najpierw w Biurze Zarządu Miasta, jako inspektor sprawujący nadzór nad spółkami z udziałem miasta. Później jako główny specjalista w Wydziale Zdrowia i Polityki Społecznej. Był też kierownikiem referatu w Wydziale Oświaty i Kultury Fizycznej i członkiem Rady Nadzorczej w regionalnej Agencji Promocji i Turystyki Sp. z o.o.

Od kwietnia 2007 roku do marca 2008 - zastępca burmistrza w Swarzędzu, odpowiedzialny za oświatę, sprawy społeczne i gospodarowanie mieniem gminy oraz jej promocję. Ostatnio był sekretarzem w Urzędzie Miasta w Wolsztynie.

Pierwszy w Polsce zabieg

Puszczykowski szpital może poszczycić się pierwszym w Polsce zabiegiem – rekonstrukcyjną endoprotezą barku – przeprowadzonym na oddziale ortopedycznym. Z ordynatorem oddziału, dr. n. med., specjalistą ortopedii i traumatologii narządu ruchu, **Andrzejem Wasilewskim** rozmawia Elżbieta Bylczyńska.

- Pracuje pan w szpitalu, który słynął w kraju z bardzo dobrej opinii, jeśli chodzi o zabiegi ortopedyczne...

- Nie ulega wątpliwości, że istotną postacią związaną z Puszczykowem był prof. Tadeusz Trzaska, jeden z pionierów artroskopii (artros z gr. staw). Naszym zadaniem, kiedy prawie dwa lata temu zdecydowaliśmy się z jedną trzecią zespołu gorzowskiego (sześciu lekarzy) przejść do Puszczykowa, było zachowanie blasku puszczykowskiej ortopedii. Czy to się nam uda? Składa się na to wiele spraw, jedna z nich, to wyposażenie oddziału w nowy sprzęt. Czekamy na decyzję Rady Powiatu, mam nadzieję, że radni rozstrzygną to na korzyść szpitala. Przy okazji otwarcia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego uzupełniliśmy wyposażenie w stabilizatory zewnętrzne, natomiast reszta jest związana ze współpracą z firmami, dostarczającymi nam implanty, które wszczepia się pacjentom. A współpraca z tymi firmami jest dobra, firmy starają się spełniać nasze życzenia, bo szpital jest wypłacalny.

- Postęp w medycynie, zwłaszcza w implantologii jest olbrzymi.

- Przełom wieków (ostatnia dekada) objawił się nową generacją implantów bioder, kolan; endoprotezo - plastyka rozszerzyła się na bark, łokieć, staw skokowy. Jest to już nie tylko biodro i kolano, jak było do tej pory, więcej wiemy, firmy więcej pieniędzy przeznaczają na badania. Lepsze są materiały. Zmieniła się też filozofia zakładania implantów, np. kiedyś, jeśli trzeba było wymienić komuś biodro – czekało się do pewnego wieku pacjenta, była to era protez cementowych, czyli takich, jak gdyby wklejanych w kość. Nadal jest polecana w



niektórych przypadkach i bardzo cenna, tam gdzie kość jest niewydolna. Natomiast u młodszych osób, z pełnowartościową kością stosujemy bezcementowe, czyli takie „wciskane” implanty. Implanty z lepszych metali, z odpowiednimi powłokami, ułatwiającymi osteointegrację, czyli wgajanie w kość. Osteointegracja jest to wnikięcie kępek kości w porowatą powierzchnię implantu, co daje lepsze zamocowanie protezy. Wyobraźmy sobie sytuację młodej osoby, która ma chore biodro, bóle i jest to, np. dziewczyna, która chce wyjść za mąż, rodzić dzieci, uprawiać sport. Kiedyś wymiana biodra u trzydziestoletniej osoby nie wchodziła w grę, bo po 15, a przy wielkim szczęściu po 25 latach czas założonej protezy kończył się. Dzisiaj są systemy rewizyjne i wiele innych możliwości, a w ostatnich latach pojawiły się endoprotezy nieresekcyjne, czyli powierzchniowe, wymiana samej powierzchni stawowej. Oczywiście chodzi o część bliższą uda, bo panewka jest panewką.

- Jakie zabiegi są najczęściej wykonywane na oddziale?

- Wszelkie endoprotezy, czyli wymiany stawów. W ubiegłym roku wykonaliśmy ich prawie trzysta, dziennie robimy dwie, niekiedy trzy endoprotezy. Teoretycznie jesteśmy w stanie wykonywać tych zabiegów 500 rocznie.

Wypadek w Mosinie

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło w czwartek w godzinach wieczornych w Mosinie. Samochód prowadzony przez młodego kierowcę uderzył w płotek otaczający Krzyż przy ul. Poznańskiej. Nikomu nic się nie stało, przyczyną kolizji okazało się zasłabnięcie (choroba) kierowcy, którego karetka zabrała do szpitala. (red.)



Dam pracę: _____

Zatrudnię kucharza/kucharkę oraz kelnera/kelnerkę.
Kontakt: nr tel: 608 768 472

Zatrudnię do nauki w zakładzie krawieckim - Mosina
ul. Grabowa 7

Zatrudnię uczennice do sklepu w Mosinie i Kościanie
- zgłoszenia Mosina, ul. Grabowa 7

Szukam pracy: _____

Piekarz, 29 lat poszukuje pracy, oczekuje atrakcyjnych zarobków. Tel. 728 879 297

- rekonstrukcyjna endoproteza barku.

- Jak długo czeka pacjent w kolejce na zabieg?

- Jedną z pierwszych rzeczy, jakie udało się zrobić, to zweryfikowanie kolejki. W tej chwili okres oczekiwania na endoprotezę wynosi trzy miesiące.

- Co to znaczy weryfikacja kolejki? Kiedyś czekało się na zabieg dwa lata.

- Zweryfikowaliśmy kolejkę ponad 15 tysięcy osób, które istniały na papierze. Część z nich została przyjęta i zoperowana, a część, jak się okazało, została gdzieś indziej zoperowana lub nie zdecydowała się na operację. Część osób, bez terminów zostawiliśmy, ale jest to kolejka martwa, jeśli się zdecydują zostaną przyjęte. Nie ma ograniczeń geograficznych, pacjent, np. z Rzeszowa może się zoperować w Puszczykowie.

- Jaki jest zakres tych endoprotezoplastyk?

- Praktycznie operujemy każdy staw. „Kapoplastykę” w Puszczykowie wykonujemy od lipca 2007 roku. Jest to endoproteza powierzchniowa, nieresekcyjna. Polega na tym, że nie wycina się części stawu, tylko „zwicha się” biodro czy bark, oszlifowuje i nakłada taką czapeczkę metalową, bez wycinania stawu. To jest innowacja. Ale wróćmy teraz do tej filozofii endoprotezoplastyki na przykładzie biodra, czyli stawu, który został historycznie najwcześniej zastąpiony implantem. Jeśli założymy taką endoprotezę nieresekcyjną, powierzchniową (zakładamy, że nie ma powikłań w postaci zakażenia, czy innych ogólnoustrojowych schorzeń, które skrócą żywotność tego implantu) i wymienimy biodro w ten sposób w wieku lat 30, to następna wymiana powinna nastąpić około 45 roku życia. Możemy wtedy zastosować tzw. krótki trzpień przynasadowy, pozwalający na oszczędne przycięcie bliższego końca uda i zastosowanie także dużej głowy. Zachowanie biodra po takiej endoprotezoplastyce jest zbliżone do biomechaniki normalnego biodra. Następne 15 lat, to wiek około lat sześćdziesięciu, czyli wiek, w którym kiedyś polecano dopiero zakładanie standardowej endoprotezy, narażając pacjenta na 30 lat cierpienia. A w wieku lat 75 możemy je jeszcze wymienić na endoprotezę rewizyjną. Mamy zatem teoretycznie olbrzymie możliwości pomocy.

- Czy oznacza to, że w Puszczykowie operuje się więcej młodszych pacjentów?

- Tak, specjalizujemy się w tym. W niektórych rejonach Polski lekarze każą jeszcze pacjentom czekać do osiągnięcia podeszłego wieku.

- Które stawy wymienia się na sztuczne?

- Biodro w pełnym dzisiejszym zakresie postępu w implantologii, kolano, staw skokowy, bark, łokieć i wszystkie inne stawy. W sposób szczególny, w tych wymianach na sztuczne stawy, wyróżnia nas endoprotezoplastyka całkowita i częściowa łokcia, są to w Polsce rzadko wykonywane zabiegi, rzadcy są dość pacjenci. Potrzeby pacjentów są większe, mam na myśli gościec (reumatoidalne zapalenie stawów), tylko pacjenci o tym nie wiedzą.

- Na taki specjalny najbardziej, nowoczesny łokieć ma pan podobno certyfikat angielski?

- Zdobyłem go w Liverpoolu parę lat temu. Tydzień temu natomiast, tu, w Puszczykowie założyliśmy pierwszą w Polsce, rekonstrukcyjną endoprotezę barku, nieresekcyjną. Endoproteza rekonstrukcyjna pozwala staw barkowy – bardzo skomplikowany biomechanicznie – zamienić na „kulkę w panewce”, mówiąc w wielkim uproszczeniu. Wymyślono panewkę w postaci nieregularnego, nazwijmy to, rombu, gdzie się ją zakotwicza do wyrostka barkowego, kruczego i do panewki, czyli mocuje się nie do jednej panewki tej cienkiej kości, tylko w trzech punktach kostnych, co najmniej pięcioma specjalnymi śrubami. I wytwarza się większe pokrycie głowy – nie trzeba głowy kości ramiennej wycinać, tworząc sztuczny lejek – tylko wystarczy pokryć tę głowę odpowiednią „kapą”, sztuczną powierzchnią stawową i wstawić panewkę taką, która zapobiega podwichaniu się tej głowy pod wyrostek barkowy oraz zachować centrowanie i zarazem skompensować brak mięśni – rotatorów barku. Można takim barkiem bez bólu poruszać. Są to pierwsze zabiegi tego typu, sądzymy, że jest to olbrzymi postęp. Endoproteza nie jest resekcyjna, nie wycina się kości, i gdyby były powikłania zawsze jest jeszcze możliwość założenia tradycyjnej, tzw. odwrotnej endoprotezy o stosunkowo ograniczonej żywotności i sporej liczbie powikłań. Endoproteza rekonstrukcyjna jest nową alternatywą dla endoprotezy tzw. odwrotnej. Nie my wymyśliliśmy tę protezę, nie mniej pierwszy w Polsce zastosowaliśmy ją.

- Dziękuję za rozmowę.



Graj w zielone!

Kolory są nam niezbędnie potrzebne do życia, szczególnie w okresie, gdy warunki pogodowe szczerzą nam słońca. Dlatego zaskakująco barwną wystawę obrazów Tomasza Kalitko w Galerii Miejskiej w Mosinie można potraktować jako solidny antydepresant.

Cały urok malarstwa tego utalentowanego i wielokrotnie nagradzanego artysty polega na wielkości jego dzieł. Może „Bitwa pod Grunwaldem” Jana Matejki to nie jest, ale ponad dwumetrowe obrazy robią wrażenie, szczególnie w pierwszym zetknięciu z nimi. Dlatego w dniu wernisażu, 13 marca, wielokrotnie można było usłyszeć stwierdzenia, że „taki obraz to na tą wolną ścianę obok kanapy mógłbym sobie powiesić”. Według samego Tomasza Kalitko, jego dzieła są „formą rozliczenia się, podjęciem kolejnej próby przedstawienia miasta, jakiego doznaje, jakie go inspiruje, aż w końcu – jakie go dopada”. Zatrzymuje w czasie sceny z codziennego życia ulicy – przystanku, autobusu, fragmentu ulicy. Ale też na przykład demonstrację, czyli chwilę, która ma ściśle określony swój czas i

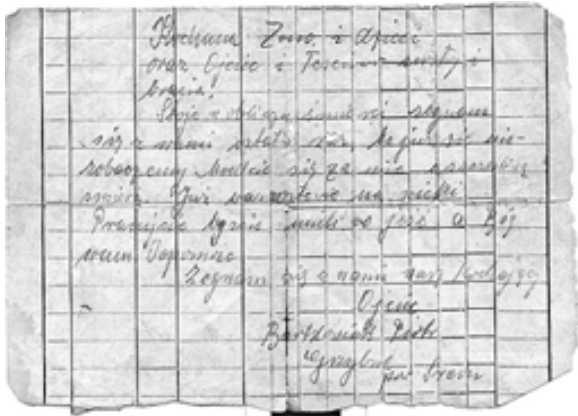


miejsce, choć nadal najważniejsza staje się tu forma i paleta kolorystyczna.

W kwietniu Galeria Miejska zaprasza na wernisaż projektów scenograficznych Ireneusza Domagały, który odbędzie się 16 kwietnia. Wystawa potrwa do 13 maja.

Magda Krenc

Zdarzyło się to w samym sercu miasta



„Kochana żono i dzieci oraz Ojciec i Teściowa siostry i bracia

Stoję w obliczu śmierci, żegnam się z wami ostatni raz, bo już się więcej nie zobaczymy

Módlcie się za mnie o szczęśliwą śmierć. Już was zostawię na wieki. Pracujcie byście mieli co jeść a Bóg wam pomoże. Żegnam się z wami Wasz kochający ojciec Bartkowiak Piotr

Grzybno pow. Śrem

Ginę śmiercią nie wiem za co

Mój Boże.”

Brakuje mi słów, żeby wyrazić to, co poczułam po przeczytaniu tego listu. Napisał go Piotr Bartkowiak, siedemdziesiąt lat temu, w przeddzień swojej śmierci. Człowiek ten, razem z innymi, 14 mieszkańcami gminy zginął rozstrzelany przez Niemców 20 października 1939 roku, o godz. 16.30 na mosińskim Rynku. „List został dostarczony przez przekupionego strażnika i podany przyjacielowi P. Bartkowiaka, P. Ciesielskiemu, mieszkającemu na Budzynie w Mosinie”.

List ten - podartą w kilku miejscach, pożółkłą kartkę, zapisaną ołówkiem, na spotkanie z rodzinami zmarłych, 13 marca br. przyniosła Lidia Szyrej - wnuczka zamordowanego. Spotkanie w Miejskim Ośrodku Kultury zorganizowała prezes stowarzyszenia Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska, Jolanta Szymczak. Stowarzyszenie to zamierza odnowić mogiłę pomordowanych, znajdującą się na mosińskim cmentarzu - w 2009 roku przypada 70 rocznica rozstrzelania. Pomnik zaprojektowali prof. Wiesław Koronowski i prof. Jarosław Bogucki, wykonawcami będą firmy Tadeusza Piaskowskiego oraz Jerzego Boruczkowskiego z Mosiny. Już od dwóch miesięcy publikujemy w naszej gazecie wizualizację projektu wraz z numerem konta, na które można wpłacać datki. Pierwsza kwesta odbyła się 1 listopada ub. roku w Mosinie, a udział w niej wzięli aktorzy Maria Rybarczyk i Witold Dębicki.

Wszelkie dokumenty i pamiątki po rozstrzelanych gromadzi Henryk Pruchniewski, mieszkaniec Mosiny, kolekcjoner, numizmatyk, zbieracz świadectw historii.

- Mamy jedenaście zdjęć zamordowanych, pozostałych czterech nie udało się zdobyć, wyjaśnia H. Pruchniewski. - Posiadamy sześć aktów zgonu, obecnie zgodnie z najnowszą uchwałą, aby otrzymać z magistratu pozostałe, potrzebna jest zgoda rodziny. Prosimy krewnych o pamiątki i dokumenty. Przykre jest to, że w Mosinie do tej pory nie udało się zebrać informacji o piętnastu osobach, które zginęły w czasie II wojny światowej z rąk hitlerowców, w sercu miasta. Nikt nie zdecydował się na napisanie jakiegokolwiek pracy temu poświęconej. Są, co prawda fragmenty historii, dotyczące rozstrzelanych w książce „Szkice z przeszłości Mosiny”, w rozdziale pt. „Mosina w okresie okupacji hitlerowskiej”, autorstwa Romana Perły i Jacka Szeszuły. Szczątkowe informacje zawiera natomiast pozycja „Zarys dziejów Mosiny i okolicy”. Mam nadzieję, że uda się wydać publikację, która odda tym niewinnym ludziom to, co im się od nas należy.

Ludziom, którzy zostali brutalnie zamordowani, na oczach tysięcy obywateli, dlatego, że byli Polakami, a ich śmierć miała zastraszyć mieszkańców miasta i okolicy.

W październikowych uroczystościach weźmie udział 31 Baza Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach oraz 2 Skrzydło Lotnictwa taktycznego z Poznania, zapewniając wydarzeniu oprawę wojskową: salwę honorową (o godz. 16.30), wartę i kompanię honorową.

Elżbieta Bylczyńska

Kronika policyjna

Mosina

1/2 marca - skradziono automat otwierania bramy w Krośnie wart. 4 tys. zł.

2 marca - włamano się do samochodu marki Volkswagen, zginął telefon komórkowy.

2 - 6 marca - skradziono drewno opałowe wartości 387 zł z obwodu ochrony Osowa Góra.

4 marca - włamano się do domu mieszkalnego przy ul. Kopernika w Mosinie, skąd skradziono laptopa i biżuterię wartości 7 tys. zł.

8 marca - w Radzewicach skradziono koła pojazdu „quad”.

10 marca - skradziono samochód marki Audi z ul. Kołtāja w Mosinie.

10/11 marca - nieznani sprawcy uszkodzili blaszaną ścianę przepompowni ścieków w Mosinie.

13 marca - zatrzymano w Mosinie mieszkańca Puszczykowa, który posiadał przy sobie „działkę” marihuany.

22/23 marca - we wsi Pecna włamano się do budowanego domu, zginęły elektronarzędzia, automat prądowłóczy.

W ciągu ostatniego miesiąca mosińska Policja zatrzymała sześciu nietrzeźwych kierowców, w tym jednego rowerzystę.

Puszczykowo

W okresie od 28.01. do 16.03.2009 roku funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Puszczykowie zatrzymali: Trzech sprawców dewastacji mienia Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puszczykowie, którymi okazali się nieletni. Sprawę przekazano do Sądu Rodzinnego i Nieletnich w Poznaniu; siedem osób poszukiwanych listami gończymi celem odbycia kar pozbawienia wolności; dwóch sprawców kradzieży sprzętu rtv z Domu Opieki Maltańskiej przy ul. Dworcowej, którymi okazali się mieszkańcy Puszczykowa; jednego sprawcę rozbój dokonanego na ul. Dworcowej, który przemocą zabrał pokrzywdzonemu pieniądze, jednego sprawcę kradzieży elektronarzędzi z domu przy ul. Dworcowej, którym okazał się mieszkaniec Lubonia, notabene poszukiwany przez organy ścigania za podobne przestępstwa. Kolejni zatrzymani, to: kierowca będący pod wpływem alkoholu (wynik 1,62 promila); nieletni - sprawca kradzieży telefonu komórkowego ze Szkoły Podstawowej nr 2 (sprawę przekazano do Sądu Rodzinnego; czwórka paserów, w tym dwóch nieletnich; jeden pijany rowerzysta; dwaj sprawcy kradzieży energii (nielegalnego poboru prądu) na prywatnych posesjach oraz mieszkaniec Żabinka, który rozpijał nieletnich. Wystawiono też 52 mandaty karne na łączną kwotę 7200 zł głównie za wykroczenia w ruchu drogowym, porządkowe oraz za spożywanie alkoholu w miejscach publicznych. W dniu 16 marca 2009 roku władze samorządowe miasta Puszczykowa na wniosek Komendanta Komisariatu Policji w Puszczykowie wyraziły zgodę na dofinansowanie kwotą 24.000 zł kupna nowego radiowozu, na potrzeby tutejszej jednostki. Koszt takiego pojazdu wynosi 60.000 zł. Nowy radiowóz przyczyni się do jeszcze lepszego i skuteczniejszego zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom Puszczykowa oraz będzie miał wpływ na realizację tworzonego programu „Bezpieczne Miasto”.

Ks. proboszcz Edward Majka kapelanem strażaków

„Przewielebny ks. kanonik, proboszcz Edward Majka, Mosina

Księdzu proboszczowi, Edwardowi Majce gratulujemy objęcia funkcji kapelana mosińskich strażaków i życzymy dużo radości z posługi.

Treść listu – nominacji zamieszczamy obok.

W związku z prośbą p. Dariusza Piechockeigo, prezesa zarządu oddziału miejsko – gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Mosinie zlecamy ks. kanonikowi z dniem 25 marca 2009 roku obowiązki kapelana oddziału miejsko – gminnego OSP RP w Mosinie, w posłudze duszpasterskiej wobec strażaków oraz pracowników miejsko – gminnego związku OSP RP w Mosinie. Niech Bóg błogosławi. Szczęść Boże.
Podpis: ks. biskup Grzegorz Balcerek, wikariusz generalny”.

Święto Wielkanocne

Wielkanoc upamiętnia śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Jest świętem ruchomym w dacie, obchodzonym w pierwszej niedzielę, po pierwszej wiosennej pełni, najwcześniej 22 marca, najpóźniej 25 kwietnia.

Ze świętami Wielkanocnymi związana jest największa ilość zwyczajów i tradycji: malowanie, święcenie jajek, dzielenie się jajkiem, śniadanie wielkanocne, śmigus – dyngus, wieszanie Judasza, itp. W Wielką Sobotę święcimy potrawy – niezwykle to widok „święconka” w pięknie udekorowanym koszyczku – nie wolno jej spożywać do następnego dnia, czyli do niedzieli Wielkanocnej. W niektórych regionach sobota Wielkanocna jest dniem ścisłego postu, a święcone śniadanie zjada się po powrocie z Mszy Świętej.

Tradycyjnymi potrawami tych świąt są jajka, babka, mazurki, różne rodzaje mięsa, żur, barszcz i kaczka nadziewana. Tym wszystkim, którym przyjdzie spędzić święta samotnie polecam książkę z kategorii opowiadań Willi Hoffsummer, pt. „Cud tego poranka”, przedstawiającą istotę Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego, śmierć i cierpienie, a w perspektywie radość zmartwychwstania. Mocno akcentuje się w tych opowiadaniach ofiarę, przemianę i nowe życie.

Tradycję obchodów świąt Wielkanocnych przedstawia z kolei książka Hanny Szymanderskiej, pt. „Polska Wielkanoc Tradycje i Przepisy”. W niej każdy chrześcijanin znajdzie dla siebie coś interesującego.

Do najbardziej znanych zwyczajów Wielkanocy u sąsiadów zza Odry należą ognie wielkanocne, które znane są od XVI wieku. Według tego zwyczaju ludowego ciepło i światło ognia powinno przepędzić zimą. Ponadto ogień miał zapewnić urodzaj ziemi. Rozpala się go w wiejskich zagrodach i w miejskich ogrodach wzdłuż brzegów Łaby. Sąsiedzi spotykają się w sobotę i palą stosy drewna lub chrustu, a w niektórych rejonach tzw. koło wielkanocne. W Lugde /Nadrenia/ płonące drewniane koła toczą się z Wielkanocnej Góry, ciągnąc za sobą ognisty ogon długości kilkuset metrów. Zwyczaj ten występował już dwa tysiące lat temu i wyznaczał koniec zimy. Inną, niezwykle ciekawą tradycją chrześcijańską, niemieckiej społeczności jest procesja konna św. Jerzego. Główną postacią procesji jest św. Jerzy z pancerzem na piersiach, w czerwonym płaszczu. Jeźdźcy w pięknych kostiumach na równie pięknie przystrojonych koniach otaczają kościół (miejscowość Ettendorf), a ksiądz udziela błogosławieństwa. Ma ono przynieść zdrowie i pomyślność rolnikom i zwierzętom.

Klara Krzewińska

Kalwaria wśród pól



Dobry to czas na przedstawienie Czytelnikom (oczywiście tym, którzy jeszcze nie znają), Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej, z którą wiąże się tragedia rodziny Chłapowskich.

„Była to niedziela 3 października 1855 roku, kiedy proboszcz krzywiński ks. Franciszek Poniecki, w obecności 18 kapłanów i wiernych z całej okolicy poświęcił 14 stacji jedynej w swoim rodzaju Drogi Krzyżowej”.

Szesnakilometrowa trasa wiedzie przez pola, łąki i lasy na terenie trzech parafii: Choryni, Wyskoci i Rabinia. Kopaszewską Drogę Krzyżową ufundował Jan Koźmian, dziedzic Kopaszewa po samobójczej śmierci żony Zofii – córki gen. Dezyderego Chłapowskiego.

„Aktu uroczystego poświęcenia odbudowanej Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej dokonał Metropolita Poznański ks. arcybiskup Juliusz Paetz w dniu 18 czerwca 1987 roku. W ten sposób uchroniono od zapomnienia i przywrócono świetność, unikatowej w skali Wielkopolski, śród-polnej Kalwarii. Teraz już pielgrzymi i turyści mogą korzystać z odnowionego szlaku Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej. Ks. dr Jan Gierliński w 1958 roku pisał w „Przewodniku Katolickim” - „Przebywają oni chętnie blisko dwadzieścia kilometrów, dwadzieścia kilometrów Drogi Krzyżowej, za której odprawienie niejednemu sercu Bóg przebaczy winy i daruje kary, zaoszczędzi doświadczeń i codziennych krzyży”. (Dzieje Drogi Kopaszewskiej – Paweł Buksalewicz).

E.B.



W 1846 R. JAN KOŹMIAN WZIĄŁ ŚLUB Z ZOFIĄ CHŁAPOWSKĄ CÓRKĄ GEN. DEZYDEREGO CHŁAPOWSKIEGO I ZAMIESZKAŁ Z ŻONĄ W KOPASZEWIE. 25.X.1853 R. ZOFIA POPEŁNIŁA SAMOBOJSTWO. PO ŚMIERCI ŻONY KOŹMIAN POSTANOWIŁ UFUNDOWAĆ NA TRASIE ŻAŁOBNEGO KONDUKTU DO RABINIA, DROGĘ KRZYŻOWĄ. 31.I.1854 R. UZYSKAŁ ZGODĘ OD PAPIEŻA PIUSA IX. 3.X.1855 R. ODBYŁO SIĘ UROCZYSTE POSWIECENIE DROGI, KTÓRA ZACZYNA SIĘ OD KAPLICY W KOPASZEWIE (STACJA I) I WIEDZIE PRZECZ KOPASZEWKO, ROGACZEWO WIELKIE DO KOŚCIOŁA W RABINIU (STACJE VII i VIII) I WRACA TYM SAMYM SZLAKIEM DO KOPASZEWY (STACJA XIV). NA 16-STO KM TRASIE ZNAJDUJE SIĘ PIĘĆ MUROWANYCH KAPLICZEK (DWIE ODBUDOWANE W 1995 R.), KAŻDA PO SIADAJĄC PO DWIE STACJE MEKI PAŃSKIEJ (UNIKATOWE PÓŹNOKLASYCYSTYCZNE METALOWE ODLEWY WYKONANE W PARYŻU). ORYGINAŁY ZNAJDUJĄ SIĘ OBECNIE WE WNĘTRZU KAPLICY W KOPASZEWIE. Z POWODU PRZESZKÓD CZYNIONYCH PRZECZ WŁADZĄ KOMUNISTYCZNĄ PĄTNICY MOGLI PRZEJŚĆ DROGĘ TYLKO 3 RAZY: W 1957 (2000 OS.), 1958, 1983 R. (600 OS.). KS. DR JAN GIERLIŃSKI W 1958 PISAŁ:

„przebywają oni chętnie blisko 20 km Drogi Krzyżowej, za której odprawienie niejednemu sercu Bóg przebaczy winy i daruje kary, zaoszczędzi doświadczeń i codziennych krzyży”.

Dług do spłacenia

RECENZJA - film

Siedem dusz [ang. Seven Pounds]

Reżyseria: Gabriele Muccino

Rok produkcji: 2008



Recenzując filmy tego typu trzeba się trochę powstrzymać, aby nie zdradzić nieumyślnie (lub gorzej - umyślnie) wszystkich tajemnic przygotowanych przez twórców. I tak pojawia się zasadniczy problem, jak zachęcić do obejrzenia tego filmu, nie przedstawiając jego największych atutów. No cóż, spróbuję...

„Siedem dusz” opowiada historię Bena Thomasa, który stracił wszystko co najważniejsze w tragedii, za którą sam jest odpowiedzialny. Chcąc odkupić swoje winy postanawia pomóc siedmiu zupełnie obcym ludziom... To by było na tyle, jeśli chodzi o przybliżenie fabuły. Proszę wybaczyć oszczędność, ale nie ma sensu zdradzać w tym momencie wszystkich szczegółów filmu, gdyż dramatyczna historia bohatera i jego sposób na zadośćuczynienie są największymi atutami tego obrazu.

Głównego bohatera poznajemy w momencie, kiedy dzwoni on na pogotowie, aby zgłosić chęć popełnienia przez siebie samobójstwa. Trzeba przyznać, że jak na pierwszą scenę filmu nie jest to zapowiedź zbyt optymistycznej historii. I od razu ostrzegam, że jeśli ktoś oczekuje miłego filmiku o miłości to może się zdziwić tonacją filmu i jego przytłaczającym klimatem. Opowiadana historia nie jest spójna. Zostaje zachwiana chronologia zdarzeń, teraźniejszość miesza się z przeszłością w postaci koszmarów i wspomnień głównego bohatera. Przejścia pomiędzy poszczególnymi scenami filmu nie są łagodne, przez co odbiór filmu jest utrudniony i potęguje to wrażenie niepokoju. Również Ben nie sprawia wrażenia miłego człowieka, budzi wręcz negatywne emocje. Ale z czasem zaczynamy rozumieć jego zachowanie i dlaczego postępuje on tak a nie inaczej. Cięży na nim straszne brzemię, które sprawia, że jest on zagubiony, nieszczęśliwy a nawet - żałosny. Ciężar emocjonalny, jaki dźwiga sprawia, że film jest miejscami zbyt depresyjny. To właśnie odróżnia tę produkcję od innych tego typu - jest ona pozbawiona typowego hollywoodzkiego lukru, co w mojej opinii jest atutem.

Warto także zwrócić uwagę na kreację pary głównych bohaterów - Willa Smitha i Rosario Dawson. Ten pierwszy jest doskonale znanym aktorem z pierwszej ligi Hollywood, a kreacja przez niego stworzona na potrzeby filmu zasługuje na uznanie. Postać Bena Thomasa najpierw nas do siebie zniechęca, potem intryguje, by na koniec wzbudzić nasz podziw i szacunek. Rosario Dawson natomiast, doskonale spisała się w roli chorej na serce Emily, w której zakochuje się Ben. Duet ten stworzył niezwykle sympatyczną parę, której nie sposób nie polubić.

„Siedem dusz” jest niezwykle poruszającym obrazem wskazującym na kruchość naszego życia. Można wyciągnąć z niego prostą naukę: każdy z nas niezależnie od pochodzenia i pozycji społecznej może pomagać innym rozdając siebie, w dosłownym znaczeniu tego słowa. Zgadając się na wykorzystanie naszych organów po śmierci, czy chociażby oddając swoją krew możemy przyczynić się do uratowania jakiegoś życia. Musimy przestać myśleć tylko o sobie, czasem nie zdajemy sobie sprawy z tego jak łatwo możemy pomóc drugiej osobie. Ktoś może uznać, że nie jest to miejsce, aby prawić ludziom kazania, ale to chyba najważniejsze wnioski płynące z filmu Gabriele Muccino.

Tomasz Zgrzeba

A w marcu dla państwa...

Kwiaty...

Recital „Kwiaty dla Pań” był doskonałym prezentem dla każdej kobiety tego wieczoru. 7 marca w Małej Filharmonii można było dać się porwać muzyce Poznańskiego Tria Fortepianowego. Trzy piękne kobiety - absolwentki Akademii Muzycznej w Poznaniu - wspierał obecny na widowni kompozytor - Andrzej Koszewski. Koncert udowodnił tezę, którą przedstawiła prowadząca - bez kobiet historia muzyki po prostu by nie istniała. Recital na fortepian, skrzypce i wiolonczelę połączył muzykę poważną z elementami tej bardziej przyziemnej, popularnej. Kiedy artystki zamieniły się z wytwornych dam w całkiem przystojnych mężczyzn i zagrały utwory takie jak „Seksapil” i „Brunetki, blondynki”, jestem przekonana, że w myślach każdy podśpiewywał sobie słowa do tych melodii.

...i jazz

Swoją trasę koncertową rozpoczęła w Kalifornii, a zakończyła 14 marca w Puszczykowie. Czaruje mocnym i niezwykle silnym głosem. Mowa oczywiście o Agnieszce Zaryan, wokalistce wielokrotnie nagradzanej w konkursach jazzowych. W Małej Filharmonii wystąpiła w duecie z Dariuszem Oleszkiewiczem z kontrabasem w rękach, dzięki któremu jeszcze bardziej można było poczuć specyficzny klimat jazzowych występów. Patrząc na artystkę można było odnieść wrażenie, że słucha się cioci opowiadającej niesamowitą historię o księżniczce zamkniętej w wieży. Agnieszka Zaryan po prostu bawi się muzyką. Widać po niej, że odczuwa niezwykłą radość ze śpiewania, a być może swoje zasługi w tym odbiorze ma też sama specyfika jazzu. Swoją muzyką udowadnia, że nie trzeba robić tego wszystkiego, dzięki czemu można zaistnieć na polskiej scenie rozrywkowej. Wystarczy mieć piękny głos i potrafić go odpowiednio wykorzystać.

Magda Krenc

Mala Filharmonia

Przedstawia program koncertów
na marzec, kwiecień, maj roku 2009:

28 marca 2009 r. godz. 18.00 "Muzyka srebrnego ekranu"
Orkiestra Kameralna Miasta Poznania Im. Św. Marcina pod dyrykcją Macieja Sztora
Cena biletu 50 zł

17 kwietnia 2009 r. godz. 19.00 „Ale źródło wciąż bije – pamięci Jacka Kaczmarskiego”
W 5 rocznicę śmierci Jacka Kaczmarskiego przypomnimy Jego niezwykle piosenki.
Wystąpią Marek Wyszniński, Dariusz Tarczewski z zespołem
Cena biletu 50 zł

UWAGA ZMIANA W PROGRAMIE

24 kwietnia 2009 r. godz. 19.00 Ewa NAVROT z zespołem - recital
Cena biletu 50 zł

06 maja 2009 r. godz. 19.00 Kabaret GRUPA MOCARTA
Cena biletu 60 zł

08 maja 2009 r. godz. 19.00 "Koncert Majowy" - Rafał Jezewski, Agnieszka Ufnar, Maciej Jezewski
Cena biletu 40 zł

18 maja 2009 r. godz. 19.00 „Koncert Papieski na urodziny JP II”
Cena biletu 60 zł

25 maja 2009 r. godz. 19.00 Grzegorz Turnau „Sowie Piosenki” - recital
Cena biletu 80 zł

26 maja 2009 r. godz. 19.00 Tenorów Trzech - Koncert na DZIEŃ MATKI
Cena biletu 50 zł

31 maja 2009 r. godz. 17.00 Koncert na DZIEŃ DZIECKA - przeboje z bajek Walta Disneya + niespodzianki
Cena biletu 30 zł

Bilety na wszystkie koncerty można zamówić:
telefonicznie pod nr 061 8194 520 od poniedziałku do piątku od 9.00 do 17.00
lub email'em: portrety@wp.pl

Serdecznie zapraszam

Beata Pluta

62-040 Puszczykowo, ul. Cienista 6
www.malafilharmonia.pl



SEVROLL-POZNAŃ

Siedziba: ul. Słowackiego 8,
Puszczykowo, tel. 61 819 34 92

Sevroll to szafy do przedpokoju, sypialni,
pokoi dziecięcych i młodzieżowych, kuchni,
to garderoby, biblioteki do biur i gabinetów.

Gwarantujemy:
projekt komputerowy i bezpłatny
pomiar w domu klienta, promocyjny
kredyt 0%, wysoką jakość,
wygodę, radość i zadowolenie.



Wszystkim naszym Klientom
oraz Czytelnikom Gazety Mosińsko-Puszczykowskiej
życzymy radosnych Świąt Wielkanocnych

Zapraszamy do salonów firmowych

ul. Dziadoszańska 10, Poznań

tel. 061 876 73 47

Poznań CWW

C. H. Panorama

ul. Górecka 30, Poznań

tel. 061 650 01 77

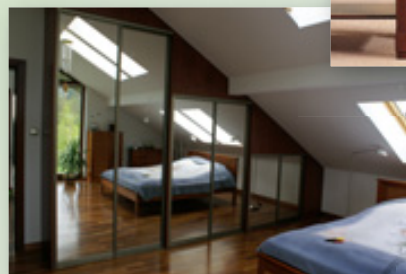
ul. Głogowska 425

061 810 05 42

Top Shopping

ul. Poznańska 140, Komorniki

tel. 061 893 56 53



SALONY MEBLOWE MOSINA



- Wypoczynki
- Meblościanki
- Meble systemowe
- Zestawy kuchenne
- Sypialnie

Zapraszamy

Kredyty na dowód do 6 tys. zł.

ul. Dembowskiego 1

tel. 061 813 63 76

ul. 20 Października 12-13

tel. 061 813 69 81

www.meblerejak.najnet.pl

godziny otwarcia:
pn-pt 10-18
sob 9-15

Puszczykowo

ul. Poznańska 751

Psi Fryzjer



fachowa i miła
obsługa

najlepiej wyposażony
i najnowocześniejszy
psi salon w okolicy

- profesjonalne strzyżenie
- trzymowanie
- kompleksowa pielęgnacja
psów wszystkich ras

4-ty tydzień
50% taniej

tel. 501 790 077, 510 813 299

MASAŻ – REHABILITACJA

Gabinet

Fizjoterapeutyczny

ORIENT

Masaże:

- Klasyczny leczniczy
- Relaksacyjny
- Antycellulitowy
- Sportowy

Tel. 667 196 539

ZAPRASZAM

pon-pt 11 - 20, sob 10 - 17

Ponadto:

- Leczenie bólu kręgosłupa, rwy kulszowej itp.
- Usprawnianie po udarze mózgu
- Usprawnianie po endoprotezach stawów kolanowych i biodrowych
- Kinezyterapia w wadach postawy
- Usprawnianie po kontuzjach

www.orient-fizjoterapia.yoyo.pl

Mosina, ul. Laszczyńska 47 (dojazd do klienta 0 zł)

Teleszajs

czyli co oferuje młodzieży
(i nie tylko) telewizja

Możemy się zgodzić lub nie, z poniższą opinią, ale skoro postanowiliśmy oddać głos młodym adeptom pióra w naszej gazecie, dowiedzmy się jak dwudziestolatki postrzegają telewizyjną rzeczywistość.

Obywatelu! Usiądź wygodnie i nastaw szklany odbiornik. Czas na seans!

Dziś w programie ciężkostrawny groch z kapustą dla każdego. Telemenu przyciąga dzierlatki spragnione harlekinowej miłości emisją telenoweli rodem z krainy Inków. I jurnych młodzieńców, szczerzących się do rozkosznej panny z ekranu, imieniem Pamela. Film, niczym szalony magik hipnotyzuje widza i zasysa go w wymaginowany świat grającego pudła. Czas stanął w miejscu... Nagle tsszz - REKLAMA. Idealna pora na przełożenie pilota do drugiej ręki. Hipnoza trwa.

Wytworny głos z ekranu zachęca wielbicielki estetycznego wyglądu do napychania kieszeni wielkich konserw kosmetycznych. Hasło głosi „jesteś tego warta!”.

Klik. Inna stacja oferuje amatorom zdrowego trybu życia innowacyjny pas, który bez odrobiny wysiłku i ani jednej kropli potu, pozwoli cieszyć się nawet Kubusiowi Puchatkowi nienaganną sylwetką greckiego herosa. Hipochondrycy i grono potencjalnych lekomanów z niecierpliwością czekają na spotkanie z panią Goździkową, która fachowo doradzi, jaką pastylkę zażyć na ból małego palca u stopy lewej nogi.

Uwaga! Chemiczne cukierki na każdą porę dnia i nocy. Nawet, jeśli jesteś okazem zdrowia, siła sugestii podsunie ci myśl, że jednak warto wstąpić dziś do apteki.

Co jeszcze zajmującego oferuje widzowi telewizja? Ach, tak - programy rozrywkowe, które rozrywkę o – ironio – mają tylko w nazwie. Stacje telewizyjne płodzą z króliczym rozmachem coraz to bardziej wymyślne audycje z udziałem gwiazd. Cyrk na kółkach. Kim są ci sadyści, którzy zalewają nas odpadami z fabryki pseudo rozrywki? Czy naprawdę uważają, że przeciętnemu Kowalskiemu sprawia przyjemność podziwianie popisów towarzystwa wzajemnej adoracji?

Na szczęście w okresie świątecznym teledręczyciele łaskawie dają odpocząć swym ofiarom od gwiazdorskich wygibasów na lądzie, pod wodą i w powietrzu. Czas na kultowy repertuar filmów o Gwiazdorze tym razem w czerwonym uniformie. Odgrzewane z lubością świąteczne hity powodują coroczną, nieznośną zgagę. Dlatego apeluj! Spożywajmy duże ilości masła, bo tylko skleroza pomoże nam przetrwać kolejne święta.

W okresie wakacji temat przewodni, to również „powtórka z rozrywki”, czyli męczarni ciąg dalszy. Odnoszę wrażenie, że w tym czasie cała ekipa odpowiedzialna za genialne ramówki, wkłada sandały na bawełniane skarpetki i wymyka się tylnym wyjściem na urlopowe błonia. Dowodzenie przejmują armia sprawdzonych przez pozostałe dziesięć miesięcy taśm, puszcanych automatycznie i na okrągło, aż do obrzydzenia. Repertuar pęka w szwach



Filmowy MOK

Dziewiętnastego marca, w Mosińskim Ośrodku Kultury, w ramach Maratonu Kulturalnych Kadrów można było obejrzeć film Doroty Kędzierzawskiej pt. „Pora Umierać”. Zaproszenie na seans skierowane było przede wszystkim do seniorów, ale proszę nie doszukiwać się tutaj jakiś złośliwości ze strony organizatorów. Film porusza bardzo ważne kwestie dotyczące przemijania oraz relacji rodzinnych. Jestem przekonany, że szanowni widzowie, ze względu na swoje doświadczenie życiowe, mogli się lepiej do niego odnieść niż ja. Zainteresowanie projekcją przeszło moje najśmielsze oczekiwania. Również organizatorzy nie kryli, że są miło zaskoczeni ilością gości. Nie liczyłem każdej pary oczu, ale jestem pewien, że w Sali Kolumnowej MOK zebrało się ponad 70 osób. A trzeba tutaj przyznać, że tytuł nie jest zbyt zachęcający, zwłaszcza biorąc pod uwagę zbliżającą się wielkimi krokami wiosnę. W okresie, kiedy ludzie z utęsknieniem wyczekują pierwszych ciepłych dni, zdecydowanie lepiej pasowałby tutaj film o tytule w stylu „Życie jest piękne”. Nie ma się jednak co dziwić, ponieważ wybrany film to jeden z najlepszych polskich obrazów ostatnich lat. Zdobył szereg nagród na festiwalach filmowych, a szczególnie doceniano znakomitą rolę Danuty Szaflarskiej.

Wybrany film zdecydowanie nie należy do gatunku rozrywkowych. Główną bohaterką jest starsza kobieta, której dni upływają przede wszystkim na obserwacji życia toczącego się na



zewnątrz starego domostwa, w którym mieszka, oraz na rozmowach z psem, który jest jej jedynym kompanem. Nie może niestety liczyć na syna, który jest tylko rzadkim gościem w domu. Jednak kobieta nie jest zła na swój los, jej dystans do świata i poczucie humoru sprawiają, że nie jest nam jej żal, a raczej jesteśmy pełni podziwu.

Jest to trudny film, poruszający problemy samotności, niewdzięczności oraz dwulicowości wśród członków rodziny. Mówi o tym, że najbardziej zawiść i zranic może nas nasza własna rodzina. W życiu są chwile radości i chwile smutku, ale nie znaczą one nic bez ludzi u naszego boku. Przyznam szczerze, że boję się starości i na razie staram się o niej nie myśleć. Ale nie chciałbym nigdy dożyć dnia, w którym stwierdzę, że już wystarczy, że wszystko zostało powiedziane, wszystko zostało zrobione, i że pora umierać. Chciałbym (pewnie podobnie do większości Czytelników) tak jak bohaterka filmu godnie się zestarzeć i do końca swoich chwil mieć energię i siłę do walki z przeciwnościami losu.

Warto wyrazić tutaj podziw dla mieszkańców Mosiny za tak liczne uczestnictwo w pokazie, doskonały gust filmowy oraz reakcje podczas seansu, które świadczą, że decyzja o przyjeździe była w pełni przemyślana. To pokazuje, że ludzie chcą takich atrakcji w naszym mieście i dają mi nadzieję, że będą pojawiać się kolejne okazje do spotkania z kinematografią. Jestem również przekonany, że poprzez dobór odpowiednich filmów można zachęcić jeszcze większe grono ludzi do uczestnictwa w podobnych spotkaniach.

Tomasz Zgrzeba



od skamielin kinematografii i serialowych bisów. Ze świecą szukać wartościowych propozycji dla młodzieży. Telewizja w roli bezmyślnego oglupiacza.

Oj, wstydź się plazmowy cyklopie, odbierający prawo do twórczego myślenia! Pan Kleks z pewnością rwie sobie włosy z brody, śledząc z książkowej strony tą ideową mamałygę. Żałownie małe masz szanse na to, byś poczuł się jak Kolumb odkrywca, oglądając takie „wartościowe” produkcje.

Albo te idiotyczne reality show, na potęgę kopiowane od zachodnich sąsiadów. Pomysłodawcy „chwytnych” programów nieświadomie zdradzają swój zastój w rozwoju intelektualnym, który zatrzymał się na beztróskim etapie grzebania kijem w... Mają nas za kompletnych durniów? Aż strach pomyśleć ilu młodych ludzi ze szczerem przejęciem ogląda te wyreżyserowane fabuły i koduje w głowie jałowe dialogi. Od widza nie wymaga się samodzielnego myślenia, wszystko upraszcza się do granic absurdu. Grające pudło jest nie tylko wytrawnym manipulantem. Doskonale radzi sobie również w sferze biznesu. Niczym najbardziej przedsiębiorczy bandzior w mieście, dzięki swej subtelnej przebiegłości ściąga dobrowolne haracze w postaci s-msów, wysyłanych przez odbiorców przy każdej możliwej okazji. Telewizdu przerwij wariacki trans! Nie pozwól by okradano Cię z wolnego czasu, a przede wszystkim z fantazji! Nie daj zdominować się rzeczy martwej, sterowanej przez władców umysłów! Żeby stan oświecenia nie osiągnął apogeum. Pozorny happy end ucieszy jedynie wielbicieli czarnej komedii. Wizja potykania się o własne nogi bawić może tylko w skeczu Latającego Cyrku Monty Pythona.

Póki co, nieśmiało sugeruję, że podejście z dystansem do tematu, to idealna linia obrony przed zakrztuszeniem się zlewkami z telewizyjnego gara.

Obywatelu! W kamienicy szaleje pożar. Możesz spokojnie odejść od telewizora.

Agata Ganska

Maturzysta też człowiek

Mam nowego przyjaciela, nie rozstajemy się na krok. Nieee, nie jest złośliwy, tylko czasami trudno go zrozumieć, ale jak pozwoli się na sobie skupić, to można się z nim dogadać. I przede wszystkim ma w sobie to coś. Jak mówi o tych ratyfikowanych umowach międzynarodowych... 4 rogi i 256 stron. Ach, to vademecum z wiedzy o społeczeństwie...

Przyszedł kwiecień – jest pięknie. Ale maturzyści powinni się mieć na baczności, bo matura już za chwilę. Statystyczny człowiek, mając 10 lat, żyje ze świadomością, że koniec liceum to ostateczna chwila dzieciństwa i początek pięknej dorosłości. Kiedy idzie do liceum obiecuje sobie, że zacznie się uczyć. Potem – nie wiadomo, jakim cudem – budzi się miesiąc przed godziną zero z myślą – jeszcze nie jest za późno. Rzucają się na podręczniki, powtórki, testy, internetowe grupy wsparcia...

Maturzyści to w ogóle bardzo ciekawe stworzenia. Mają dużo wolnego czasu, ale rzadko odpowiednio go wykorzystują. Wiedzą, że wszystko leży w ich rękach, ale wierzą też w czerwoną bieliznę, sznurki na nadgarstkach, nie obcinanie włosów, kopniaki na szczęście, koniczynki i trzymanie kciuków przez setkę znajomych. Maturzyści panikują na widok kwitnących kasztanów, a od pytań „co zdajesz?” już ich mdli. Najgorsze jest pytanie zadawane przez wszystkich wujków, koleżanki babci od ciotecznej siostry ojca i sąsiadek z osiedla o studia, które dla wielu z nich są jedną wielką niewiadomą.

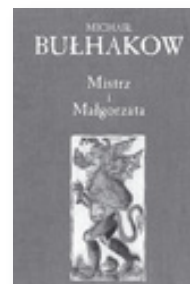
Czego można życzyć tym, którzy od 4 maja rozpoczną najważniejszy (jak do tej pory) egzamin w życiu? Spokoju. Świętego spokoju. I wiary w swoje możliwości. Maturzyści, nie dajcie się złamać tej psychozie! ;-)

Magda Krenc

Moskiewski szatan

RECENZJA - książka

Michaił Bułhakow,
„Mistrz i Małgorzata”



Tym razem będzie nietypowo. Inaczej, bo o lekturze, a konkretnie o jednym z najlepszych dzieł literatury światowej. Bez żadnych wątpliwości stwierdzić mogę, że Bułhakow wielkim poetą był.

„Mistrz i Małgorzata” traci wielu czytelników z racji umieszczania jej na jednej półce obok

„Chłopów”, „Dziadów” i innych nie lubianych lektur szkolnych. A szkoda, bo jest (nie)zwyczajnie... wybitna. Michaił Bułhakow w jednej z rosyjskich gazet parę dni po jego śmierci został nazwany pisarzem „bardzo wielkiego talentu i wspaniałego kunsztu”. I trudno temu zaprzeczyć, bo mało który twórca tak trwale wpisał się do czołówki światowej literatury.

Powieść osadzona w realiach Moskwy z lat 30. XX wieku rozpoczyna się od spotkania przez dwóch redaktorów rosyjskich gazet na Patriarszych Prudach dziwnego człowieka. Ni to obcy, ni to swój, ale mówił dziwne rzeczy. Od tego momentu akcja książki rozwija się w takim tempie, że nie można przestać jej czytać. Pomimo elementów metafizyki, psychologii i filozofii jest łatwa i lekka w odbiorze. Bułhakow stworzył porywającą satyrę codzienności i biurokratyzacji życia w systemie stalinowskim. Moskwa w jego powieści, to nie tylko tło do opowiadanych wydarzeń – to element łączący wszystkie wątki i historie, ściśle ze sobą powiązane. „Mistrz i Małgorzata” zachwyca, ale równocześnie może przerazić – autor zbudował nastrój grozy, niepewności, utrzymujący się od pierwszej do ostatniej strony. Kot Behemot, który chciał jechać tramwajem i zapłacić za przejazd, ale nie wpuszczono go do środka, bo „koty tramwajami nie jeżdżą” może wydawać się jednocześnie uroczy i groźny. W końcu lubi wódkę i grę w szachy (to takie ludzkie!), równocześnie pojawiając się znikąd w różnych miejscach.

O „Mistrzu i Małgorzacie” pisać można wiele, ale czy potrzeba? Jeśli ktoś nie pamięta w całości tego wyjątkowego dzieła, warto odkurzyć książkę i sięgnąć po nią po raz kolejny. Jeśli ktoś jeszcze nie czytał, to niech to robi jak najszybciej. Bo wstyd się przyznać do nieznajomości powieści tego formatu.

Magda Krenc

*Z okazji Świąt Wielkiej Nocy składamy
serdeczne życzenia, aby w czas
Święta Paschy w Państwa domach,
rodzinach, sercach zagościła wiara,
miłość najbliższych
i nadzieja odradzającego się życia.
Niech pokój i wzajemna życzliwość
towarzyszą wszystkim podczas
tych pięknych Świąt.*

**Zarząd i członkowie Stowarzyszenia
Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska**





Podatnicy, którzy nie prowadzili w roku 2008 działalności gospodarczej powinni rozliczyć uzyskane dochody na formularzu PIT-37.

Wszelkie odliczenia od dochodu oraz od podatku rozliczamy na załącznikach PIT-O i PIT-D.

Rozliczając się z dochodów za ubiegły rok, często podatnicy nie korzystają ze wszystkich możliwości, jakie daje im ustawodawca. Przede wszystkim zapominają o tym, jakie ulgi i odliczenia im przysługują.

Odliczenia możemy podzielić na: odliczenia od dochodu, odliczenia od podatku.

Wśród odliczeń od dochodu możemy wyróżnić:

- wydatki na cele rehabilitacyjne oraz wydatki związane z ułatwieniem wykonywania czynności życiowych, poniesione przez podatnika będącego osobą niepełnosprawną;
- darowizny m.in. na cele kultu religijnego, krwiodawstwa realizowanego przez honorowych dawców krwi;
- wydatki poniesione przez podatnika z tytułu użytkowania sieci Internet w lokalu będącym miejscem zamieszkania podatnika;
- wydatki na spłatę odsetek od kredytu zaciągniętego na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych.

Natomiast do odliczeń od podatku zaliczamy:

- kwotę z tytułu wychowywania w roku podatkowym własnych lub przysposobionych dzieci;
- kwotę wpłaconych oszczędności na kontynuację systematycznego gromadzenia oszczędności na rachunku oszczędnościowo-kredytowym w banku prowadzącym kasę mieszkaniową;
- wpłaty na rzecz organizacji pożytku publicznego;
- wydatki poniesione przez osobę prowadzącą gospodarstwo domowe, z tytułu opłacenia z własnych środków składek na ubezpieczenia społeczne osoby bezrobotnej;
- podatek uzyskany poza terytorium RP obliczony przy zastosowaniu metody proporcjonalnego odliczenia;

Należy zwrócić uwagę na to, iż aby skorzystać z wyżej wymienionych odliczeń muszą być spełnione dodatkowe warunki określone przez ustawodawcę. Powoduje to, iż m.in. nie zawsze osoba niepełnosprawna będzie miała prawo do obniżenia wykazywanego dochodu o poniesione wydatki na cele rehabilitacyjne, czy też tylko w niektórych przypadkach będzie można odliczyć odsetki od kredytu mieszkaniowego.

Ustawodawca daje nam również możliwość skorzystania z kilku sposobów rozliczenia naszych dochodów. Możemy rozliczyć się samodzielnie bądź wspólnie z małżonkiem (nawet,

Jak rozliczyć dochody za 2008 rok

gdy małżonek nie otrzymywał w 2008 roku żadnych dochodów), co w przypadku, gdy małżonkowie osiągają dochody mieszczące się w różnych progach podatkowych, zdecydowanie wpływa na obniżenie całkowitej kwoty podatku do zapłaty. Na obniżenie wysokości podatku wpłynie również skorzystanie z preferencyjnego sposobu rozliczenia dochodów w przypadku śmierci małżonka czy też ze sposobu opodatkowania przewidzianego dla osób samotnie wychowujących dzieci.

Wypełniając PIT-37 trzeba pamiętać o kontynuacji ulgi z lat poprzednich oraz w przypadku, gdy dojeżdżamy do zakładu pracy do innej miejscowości, o możliwości odliczenia podwyższonych kosztów uzyskania przychodów, nawet, jeśli pracodawca w rozliczeniu PIT-11 wykazał koszty podstawowe.

Pamiętajmy również, iż nawet, jeśli nie otrzymaliśmy rozliczenia PIT od pracodawcy, to w żadnym przypadku nie jesteśmy zwolnieni z obowiązku złożenia rocznego zeznania podatkowego i musimy koniecznie rozliczyć się z urzędem skarbowym.

Nie zapomnijmy też o przekazaniu 1% z naszego podatku na organizację pożytku publicznego. Pamiętajmy, iż nie stanowi to dla nas żadnego dodatkowego obciążenia. Jest to po prostu przekazanie niewielkiej części naszego podatku, który i tak wpłacamy do urzędu skarbowego, na rzecz wskazanej przez nas organizacji. Niech nas nie zraża fakt, iż czasami ów 1% stanowi niewielką kwotę – przecież nawet kilka złotych może pomóc uratować czyjeś zdrowie lub życie, zamiast utonąć w niesprawnym systemie fiskalnym.

Joanna Nowicka



Sp. z o.o.

Biuro Rachunkowe
Biuro Biegłych Rewidentów

Licencja Min. Finansów nr 286/2002 5764/2004 KIBR 2926
Biuro czynne: pn - pt 7⁰⁰ - 17⁰⁰

Świadczy usługi:

- **Prowadzenie ewidencji księgowej:**
pełne księgi, KPiR, ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, karta podatkowa
- **Przygotowanie rozliczeń podatkowych**
- **Prowadzenie spraw kadrowych i płacowych**
(m. in. PIT-4, listy wynagrodzeń, ZUS, przesyłane dokumentów drogą elektroniczną)
- **Sporządzanie wniosków kredytowych, biznes planów i analiz finansowych, wycen przedsiębiorstw**

Mosina, ul. Dembowskiego 5
www.exactus.com.pl

tel. (061) 899 66 80, 0 501 432 146
biuro@exactus.com.pl



Krosinko k/Mosiny

ŁOWISKO

tel. 696 417 498,

kom. 602 489 713

www.naryby24.pl



dojazd od Krosna
ul. Pogodną, za żwirownią

Usługi ogrodnicze

- Projektowanie, zakładanie, pielęgnacja ogrodów
- Budowa oczek wodnych, kaskad, skalniaków, systemów nawadniających i odwadniających
- Wycinka i chirurgia drzew

Marcin Wieczorek

Krosinko, ul. Wiejska 9

tel. kom. 888 615 777



SEZAM
poleca
ANTYKI

- używane meble
- obrazy
- żyrandole belgijskie
- porcelanę.

62-022 Rogalinek
ul. Mostowa 65
tel. 505 064 249

Sklep przeniesiony z ul. Pożegowskiej 10 w Mosinie



pawelczyż
firma ogólnobudowlana

ul. Czarnieckiego 2
62 - 040 PUSZCZYKOWO
TEL. (61) 819 36 15
TEL./FAX (61) 819 35 57
TEL.KOM. 602 266 546
e-mail: p.czyz@op.pl
e-mail: biuro.pczyz@o2.pl

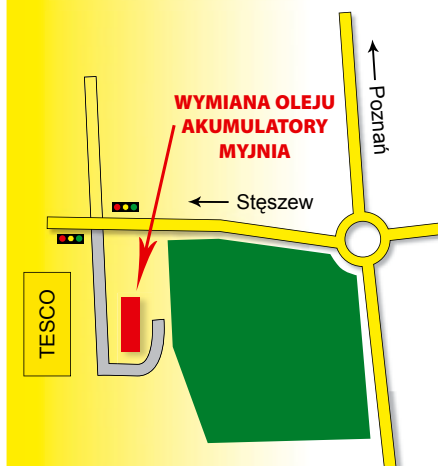
BUDOWA OBIEKTÓW I DRÓG
PRACE OGÓLNOBUDOWLANE
PRACE ZIEMNE
INSTALACJE WOD-KAN, CO, GAZ
USŁUGI TRANSPORTOWE
WYNAJEM KOPAREK

MYJNIA AKUMULATORY WYMIANA OLEJU FILTRY



Mosina, ul. Krotowskiego
(teren Zakładu Usług Komunalnych)
tel. 502 289 119

Zakład przeniesiony z ulicy Krasickiego



Gabinet Kosmetyczny

Anna Raczyńska
ul. Marcinkowskiego 32, Mosina

polecamy między innymi:

- nieoperacyjne zabiegi odmładzające
 - botox, kwas hialuronowy
 - usuwanie zmarszczek, bruzd
 - powiększanie i modelowanie ust
- mikrodermabrazję (głębokie złuszczenie naskórka)
- zabiegi pielęgnacyjne, regenerujące
- makijaż permanentny
- ultradźwięki
- zabiegi na ciało
- masaż - leczniczy, relaksacyjny, antycelulitowy
- manicure, pedicure

Zapraszamy od wtorku do soboty, uzgadnianie terminu wizyty, tel. (061) 8132 338, 602 336 584

ODZIEŻ NOWA I UŻYWANA

Zapraszamy:
Pn. - Pt. 9.00 - 17.00
Sob. 9.00 - 13.00



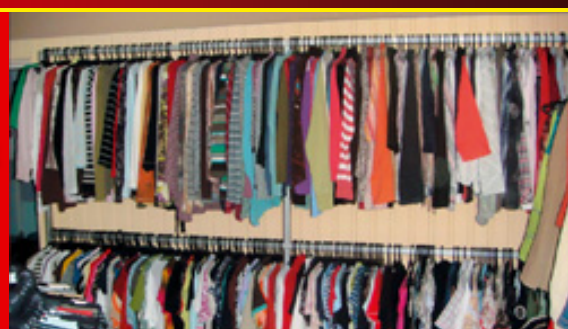
Róg Głównego i Sowińskiej

Markowa odzież używana, duży wybór. W asortymencie odzież dziecięca, młodzieżowa i dla dorosłych.

• NEXT • RIVER ISLAND • DIVERS • DOROTHY PERKINS • GEORGE • ESPRIT • H&M • i inne



**W każdy
Poniedziałek
nowa
dostawa !!!**



Dziurawe buty Jasia

- Odnawialiśmy Farę, okna od zewnątrz były brudne, jak to po remoncie. Rusztowań już nie było, zastanawiałem się, co zrobić, żeby te okna wymyć? Przyszła mi szaleńcza myśl do głowy, poszedłem do komendanta straży pożarnej...

Alarm wszczęto natychmiast: „Ćwiczenia na obiekcie”. Obiekt: Fara Leszczyńska. Strażacy przyjechali, poszprycowali, podjechali koszem i umyli. Nie upłynęło dużo czasu i komendant straży odebrał telefon takiej treści: komendancie, jak możecie myć księdzu okna w Kościele?!

- Towarzyszu pierwszy sekretarzu, ja nie myłem okien proboszczowi, zrobiliśmy tylko ćwiczenia na obiekcie i trzeba było okna oczyścić.

Reportaż o ks. prałacie **Konradzie Kaczmarmku** powinien być powstać w ubiegłym roku z okazji nadania byłemu proboszczowi mosińskiej parafii najwyższego odznaczenia mieszkańców Mosiny – Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej. Wyróżnienia, będącego podziękowaniem za dokonania duszpasterskie w parafii p.w. Św. Mikołaja, za serce i dobroć okazane mosinianom.

W życzeniach Metropolity Poznańskiego z okazji jubileuszu kapłaństwa ks. Konrada czytamy: „Wszędzie, gdzie wypadło Księdzu Jubilatowi pracować – idzie za nim opinia kapłana gorliwego, energicznego i dobrego organizatora. Trosce o Kościół Boży w sercach wiernych odpowiadała też troska o budowlę kościelne, o ich upiększanie i lepsze wyposażenie, dość wspomnieć choćby budowę organów w Mosinie...”. A także wyposażenie wnętrza Kościoła i budowę domu katechetycznego.

Księdza prałata nie jest łatwo spotkać, mieszka w domu rodzinnym w Gostyniu, jest już na emeryturze i ma tyle zajęć, że z trudem udało nam się go zatrzymać w Mosinie (w drodze z Poznania) na rozmowę. Ks. Konrad urodził się w Krobii, wychował w katolickiej rodzinie, a decyzja wyboru drogi kapłańskiej wpisała się w wybór drogi życiowej. Skończył filozofię w ASD w Gnieźnie i teologię w Poznaniu. Magisterium złożył na KUL –u w Lublinie.

Jako kilkuletni chłopiec uczęszczał do ochronki sióstr Elżbietanek w Krobii, które przygotowywały dzieci do religijnego życia.

- Fundament katolicki – wychowanie w prawdziwie Bożej atmosferze – jest bardzo istotny, wyjaśnia ks. Konrad. - Moja babcia ze strony mamy wychowała w Krobii jedenaścioro dzieci w duchu religii katolickiej. Sytuacja dzieci w Krobii przypomina historię dzieci wrzesińskich. Najstarszy brat mamy ks. Konrada, Walenty, był inwigilowany przez niemieckich żandarmów – żądanie polskiego języka w szkole było nie do pomyślenia. A babcia, mając 82 lata, pisała po polsku do swojego wnuka – kłeryka Konrada, do seminarium w Gnieźnie, choć nigdy do polskiej szkoły nie chodziła, tak też wychowała swoje dzieci.

Ojciec ks. Konrada, Franciszek Kaczmarek, w czasie I wojny światowej został wcielony do wojska niemieckiego, był na froncie francuskim, następnie na froncie wschodnim w Konstantynopolu, i z powrotem na froncie francuskim. Po zakończeniu wojny wrócił do Krobii i wyruszył na powstanie wielkopolskie, działał w sztabie powstańców wielkopolskich, w Osiecznej.



Wszystkie akta Franciszka Kaczmarka zostały w sposób niewyjaśniony zlikwidowane po wstąpieniu syna Konrada do seminarium. Akta, z których wynikało, że był on żołnierzem I wojny światowej, brał udział w powstaniu wielkopolskim, był członkiem „Orląt Lwowskich”, uczestniczył w II wojnie św. I żeby bardziej zafałszować historię, napisano, że brał udział w powstaniu wlkp. pod Rawiczem, co nie jest prawdą – walczył na odcinku Osiecznej. Ojciec opowiadał ks. Konradowi, m. in. o tym, jak przyjechał pociąg pancerny do Kąkolewa, a jego oddział powstańczy zażądał od Niemców poddania się, informując wroga o żołnierzach ukrytych w lesie. Dobrze zorganizowane grupy powstańców, żeby nie wchodzić do Leszna i nie niszczyć miasta, umożliwiły Niemcom wyjście w kierunku Wschowy. Polacy mogli obejmnąć Leszno bez walk ulicznych.

Ksiądz – optymista

Mosinianie twierdzą, że gdziekolwiek księdza spotykają, zawsze jest pogodny, uśmiechnięty.

- Jak do tego doszedłem?, śmieje się ks. Konrad. – Z usposobienia jestem optymistą, ale, żeby ten optymizm realizował się w człowieku, potrzebny jest fundament.

W seminarium studiował księgę Millera „O radosnym miłowaniu Boga”. Trwało to kilka lat, trzeba było wszystko przemyśleć. Wtedy pewne sprawy wykrystalizowały się: w jaki sposób żyć, aby być optymistą, mieć jasną wizję i świadomy stosunek do bliźniego, i nieść ten optymizm w życie.

- Miałem też to szczęście, że spotkałem na drodze swojego życia bardzo dobrych ludzi.

Kardynał Józef Glemp, młodszy kolega seminaryjny ks. Konrada tak wspomina: „W pokoju na trzecim piętrze było ciasno, jak wszędzie. Przełożonym pokoju okazał się kłeryk z drugiego roku – Konrad Kaczmarek z Krobii. Konrada nie tylko słuchaliśmy, ale i pilnie naśladowaliśmy”. (Księga Jubileuszowa Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie 1602-2002, s. 251).

Dziurawe buty Jasia

Tę historię opowiedziała mi pani Bronisława Dawidziuk, prezes mosińskiego chóru:

- W latach siedemdziesiątych dyrygentem naszego chóru był Jasiu Sołtysiak. Studiował muzykę, ale rodzina nie akceptowała tego wyboru. Było mu ciężko, kiedy przyjeżdżał z Poznania, na plebani zawsze czekała na niego ciepła kolacja. Pewnego dnia Jasiu przyjechał przemoczony, padał deszcz, było zimno. Na posadzce zostawiał mokre ślady. Ks. Konrad kazał mu pokazać podeszwy butów, okazały się dziurawe. Następnym razem na plebani czekały na niego nowe buty i parasol. Jasiu wspomina tamte czasy ze łzami w oczach.

Kiedy żenił się w Zielonej Górze, ks. Konrad zorganizował autobus i chór pojechał na ślub dyrygenta. Msza Św., podczas której śpiewał mosiński chór (ku zaskoczeniu dyrygenta Jana Sołtysiaka) była bardzo piękna.

O pracy w mosińskiej parafii (1973 – 1981) ks. prałat Konrad Kaczmarek mówi:

- Były to lata pięknej pracy duszpasterskiej już uformowanej, po latach doświadczeń tak wikariuszowskich, jak i proboszczowskich.

Dlaczego ks. Konrad napisał książeczkę „Kult św. Mikołaja w Polsce”?

Urodził się w parafii św. Mikołaja w Krobii. Dziadek jego miał na imię Mikołaj i on sam byłby Mikołajem, gdyby jego matka chrzestna, której syna o tym imieniu rozstrzelali Niemcy w 1939 r., nie zażyła sobie Konrada.

Po pracy w parafii św. Mikołaja w Mosinie ks. Konrad przeszedł do parafii św. Mikołaja w Lesznie. Wtedy pomyślał, że św. Mikołaj czegoś od niego chce - dlatego powstała ta książeczka.

Grał na strażackiej trąbce

Wśród bogatej działalności publicystycznej (strażackiej) księdza Konrada należy wymienić książki, dotyczące świętego Floriana: „Święty Florian i jego rycerze w Archidiecezji Poznańskiej”, „Echo roku jubileuszowego św. Floriana w Archidiecezji Poznańskiej” i „Etos strażacki: Bogu na chwałę – bliźniemu na ratunek”. Historię kultu św. Floriana w Archidiecezji Poznańskiej łączy ks. Konrad Kaczmarek w piękny sposób z historią straży pożarnej w Wielkopolsce.

Ze strażakami zetknął się już w dzieciństwie - jego ojciec był strażakiem.



Przed wojną do straży pożarnej werbowano, ludzi, którzy stale przebywali na miejscu i byli dyspozycyjni: kupców, rzemieślników, rolników. Ojciec księdza - rzemieślnik - z racji doświadczeń wojennych był doskonale przygotowany do funkcji strażaka. Posiadał trąbkę, a trąbka oznaczała, że jej dyspozytor wie, jak alarmować o pożarze. Wtajemniczył syna Konrada w arkaana sztuki trąbienia i to syn biegł, i trąbił w czasie zagrożenia. Nieraz koledzy prosili Konrada: daj trąbkę. Ale Konradowi nie wolno było trąbki oddać, bo niewłaściwe dźwięki mogły spowodować fałszywy alarm. Odpowiedni sygnał rozpoczynał akcję ratowniczą. Na wrotach wybranych domostw znajdowały się tabliczki: „Konie do pożaru” lub „Beczka z wodą do pożaru”.

Ks. Konrad był kapelanem wojewódzkim strażaków za czasów województwa leszczyńskiego, obecnie jest kapelanem Archidiecezji Poznańskiej. Przez całe życie utrzymywał żywy kontakt ze strażą pożarną, co widać także na zdjęciach z uroczystego poświęcenia i przekazania mosińskim strażakom nowego wozu bojowego w lutym b.r.

Elżbieta Bylczyńska.

PS.

Po napisaniu tego tekstu udało mi się skontaktować z dyrygentem Janem Sołtysiakiem, który reportaż przeczytał i ...

Myślę, że wspaniałym uzupełnieniem będzie jego wypowiedź o latach spędzonych w Mosinie. Wynika z niej, że pewne zdarzenia inaczej pamięta pani prezes Bronisława Dawidziuk, choć ich wymowa jest ta sama. Nie zmieniam niczego i nie poprawiam, przekazuję Czytelnikowi to, co odpisał mi dyrygent:

„Szanowna Pani – dla Ks. Prałata Konrada Kaczmarka mam tyle szacunku i poważania, że nawet gdyby tak poszło, jak jest, nie miałbym nic przeciwko. Najistotniejsze jest, ażeby Księdzu Prałatowi oddać wszystko to, co mu się należy, reszta się nie liczy.

Co prawda diabeł tkwi w szczegółach, ale nie o to chodzi, bo i na buty było, i to pamiętam jak Ks. Prałat 500 zł wyciągnął z szuflady bez zastanowienia, kiedy zobaczył moje odklejające się zelówki. Innym razem rzeczywiście czekał na mnie parasol, po tym jak miałem po próbie iść na pociąg, lało jak z cebra, a tu nawet kurtki z kapturem nie było. Pamiętam przepyszne kolacje u gosposi po próbie (ser topiony z kminkiem - coś pysznego), bo miałem zawsze sporo jeszcze czasu do odjazdu pociągu. Nie ukrywam, że byłem bardzo biedny i było mi na początku studiów naprawdę ciężko, studia odbyłem w PWSM w Poznaniu na wydziale wychowania muzycznego. Najstarsi śpiewacy na pewno pamiętają, że każda próba chóru była ciężką i mozolną pracą od podstaw, natomiast to, co dostawałem w zamian, czyli tak, jak wyżej, oraz szacunek i uznanie, a przede wszystkim warsztat ćwiczebny dla przyszłej mojej pracy zawodowej, to było najlepszym wynagrodzeniem.

Można powiedzieć, że tam w Mosinie „hartowała się stal” – nie bez wpływu na dalsze moje życie miała osobowość samego Ks. Prałata. Krótko mówiąc miałem ogromne szczęście, że trafiłem do parafii mosińskiej, z wieloma wspaniałymi ludźmi, skupionymi przy wspólnym śpiewaniu Panu Bogu i najwspanialszym duchownym, który okazał się również wspaniałym menadżerem. A to, że dziś już niespełna trzydzieści lat prowadzę placówkę moich marzeń i, że ze współpracownikami nie mam żadnych kłopotów, a i powodzi mi się nienajgorzej, to jestem więcej jak pewien, że jest to spełnienie życzeń, zawartych w albumie, jaki dostałem na koniec mojej pracy z chórem mosińskim:

... życzenia składa Śpiewaków Chór
Chociaż są skromne, lecz z serca płyną
Melodią tkliwą, piękną jak dzwon
Za pracę ciężką trud poniesiony
Obficie zbierzesz należny plon.

Mosina, grudzień 1975 – lipiec 1997

To śpiewał cały chór na melodię pieśni Moniuszki, album wręczył mi Ks. Prałat (przetrzymuję go z pietyzmem), i wszystko, co otrzymuję z Mosiny, do dnia dzisiejszego, dokładam i dzieciom pokazuję. A Księdzu Prałatowi nigdy nie zapomnę, jak w zimę stulecia, 24 lutego 1979 r., w 26 stopni mrozu przybył potajemnie do Winnego Grodu i wraz z całą Śpiewaczą Rodziną wesele mi wyprawił. Pozdrawiam i wszystkim bardzo serdecznie raz jeszcze dziękuję.

Z poważaniem Jan Sołtysiak”.





Miło nam poinformować, że z pierwszym dniem wiosny rozpoczął działalność

SALON WIN W PUSZCZYKOWIE

przy ul. Poznańskiej 28 a

tel. 0 61 819 40 61, 501 771 679

Serdecznie zapraszamy w godzinach:

pon.- pt. 12:00 - 20:00

sob. 9:00 - 16:00

ZAPEWNIAMY:

duży wybór win z Europy i Nowego Świata

profesjonalne, miłe doradztwo

fachowe piśmiennictwo

szkło oraz akcesoria winiarskie



VININOVA



Kreacja

Radosnych i spokojnych
świąt Wielkiej Nocy
spędzonych w rodzinnej
atmosferze

życzy

Maria Koz

K. i R. Wielgosz

Rekord PHU  źródło reklamowych inspiracji

UPOMINKI REKLAMOWE
z nadrukami lub grawerowaniem
kilka tysięcy artykułów




60-689 Poznań, ul. Nowina 20
tel. 061 8229768, fax 061 6229808
www.rekordpoznan.pl

**SKUP ZŁOMU
STAŁOWEGO
I METALI
KOŁOROWYCH**

Waga samochodowa

Luboń, ul. Malinowa 27
tel. 061/8105 386

 **AGENCJA
PZU**

**Pełen zakres ubezpieczeń
Atrakcyjne promocje w Auto Casco
Korzystne ubezpieczenia
przy wyjazdach za granicę**

Dojeżdżamy do klienta
Zapraszamy od 16.00-19.00
Mosina, ul. Poznańska 11,
tel. 819 14 29, 602 32 58 84
e-mail: Stefan.kubiak@wp.pl

**PIEKARNIA
B&B
CUKIERNIA**

*POGODY DUCHA,
ZDROWIA I RADOŚCI
ORAZ WSZELKIEGO DOBRA
Z OKAZJI ŚWIĄT
WIELKANOCNYCH
ŻYCZY
PIEKARNIA – CUKIERNIA
JACEK BŁASZKOWIAK*



Wielkanoc 2009

USŁUGI
ogólnobudowlane

Wykonujemy:

- elewacje
- docieplenia budynków
- układanie POZ-Bruku
- zabudowy nida-gips
- docieplanie poddaszy
- i inne

tel. 600 453 727

„Kocham ten zawód i to jest cała tajemnica.”

- Byłam jeszcze małą dziewczynką, gdy rodzice zwrócili uwagę na to, że bardzo lubię szyć, nawet ciocia powiedziała do mojej mamy: pamiętaj, ucz ją krawiectwa. Rodzice nauczyli mnie szacunku dla ludzi, zwierząt i pracy. Za to im dziękuję, bo żyje się nie dla siebie – trzeba widzieć potrzeby drugiego człowieka.

Maria Kosz, właścicielka znanej mosińskiej firmy „Kreacja” działalność krawiecko – produkcyjną prowadzi ponad 30 lat. Na pytanie: jak osiąga się taki sukces, odpowiada:

- Miałam bardzo dobrych nauczycieli i wymagających rodziców.

Jak to się zaczęło?

- Na początku pracowałam jako krawcowa, musiałam opiekować się dzieckiem, córka miała cztery lata, dlatego rozpoczęłam działalność, która nie wiązała się z koniecznością opuszczenia domu. Zaczęłam, od szycia na miarę. To pozwoliło mi poznać zarówno gusty, jak i sylwetki kobiet, co bardzo pomaga przy projektowaniu odzieży, robieniu szablonów.

Pani Maria uważa, że trafiła w swoim życiu na prawdziwe mistrzynie krawiectwa, które dużo ją nauczyły.

- Długie lata wykonywałam te czynności sama, teraz pomaga mi córka i osoby zatrudnione w firmie. Przez wiele lat zakład prowadziłam z mężem Ryszardem, który zajmował się sprawami technicznymi. Obowiązki ojca i wiele innych - projektowanie, marketing, administrację, obserwację mody i rynku - przejęła córka, Krystyna Wielgosz i dzisiaj, to ona jest osobą pierwszego kontaktu z klientem.

Jednak szycie na miarę a produkcja, to duża różnica...

- Mogłoby się tak wydawać, ale w obu przypadkach jest to szycie, z tym, że w tym drugim - na większą skalę. Uważam, że to, co dane mi było poznać – prawdziwe miarowe krawiectwo, a także różne sylwetki kobiet - bardzo mi pomaga. Kiedyś nie szyliśmy według szablonów i gotowych wykrojów, każda sztuka odzieży była indywidualnie omawiana z klientką i dopasowywana do jej potrzeb. Dzisiaj szyjemy kilkanaście takich samych produktów. Śledzę wszystkie nowinki, żyję tym, wiem, co będzie modne.

Firma produkuje dla kobiet od 15 roku życia wzwyż, są to kroje, w których klientki dobrze się czują.

- Staramy się robić takie fasony, żeby każda pani dobrze w nich wyglądała. Ale nadal dużą satysfakcję sprawia mi ubieranie kobiet, które nic na siebie nie mogą kupić. W naszych sklepach, można zamówić, to, czego nie ma w danej linii produkcyjnej. Mam na myśli nietypowe wymiary.

Rozmawiamy w domu pani Marii, która o swojej działalności gospodarczej opowiada z imponującym spokojem, pewnością i uśmiechem.

- Bardzo lubię swoją pracę, a do każdej stworzonej w naszej firmie rzeczy „wkładam swoje serce”.

- Mama swoje wyroby najchętniej zostawiłaby w magazynie, tak trudno jest jej rozstać się z nimi. Od pomysłu do wykroju, w większości są to mamy pomysły, pewnie dlatego ma taki do nich sentyment, opowiada córka pani Marii – Krystyna.

Mama pani Marii, Helena Łagoda ma 90 lat, wciąż żywo uczestniczy w życiu firmy. To ona uczyła córkę stawiać pierwsze kroki w krawiectwie. Dziadek, Michał Łagoda był znanym krawcem w regionie, dużo osób z jego rodziny wykonywało ten zawód.

Z przyjemnością patrzę na panie, które wiedzą, że są we właściwym miejscu, robią to, co lubią i uważają, że życie jest takie, jakie powinno być.

- Dziecko od małego powinno się ukierunkowywać, wyjaśnia pani Maria.

- Ja swojego wnuka już pewnych rzeczy uczę, choć ma dopiero pięć lat. Córkę nauczyłam szycia, zanim skończyła szkołę, mogła wybrać inną drogę, ale fach już miała w ręku.



Być krawcem

- W tej chwili mało młodych ludzi rozumie, że ten zawód jest wspaniały - uważa właścicielka „Kreacji”.

Na pytanie, czy krawiectwo było tym wymarzonym zajęciem, pani Maria odpowiada:

- Chciałam zostać nauczycielką lub krawcową – moje marzenia spełniają się – uczę krawiectwa, umiem tą wiedzę spożytkować. Moje pracownice bardzo chłoną to, co im przekazuję, cały czas się uczą. Bardzo cieszę się z tego, że potrafię coś przekazać. Uważam, że mam świetną załogę, która umie wykonać to, co zaprojektuję. Najdłużej zatrudniona jest pani Małgorzata Śnieżek (na zdjęciu), pracuje w firmie 26 lat, pozostałe w większości mają 15 letni staż w „Kreacji”.

Co mogłoby być argumentem za tym, żeby młode dziewczyny uczyły się krawiectwa?

- W czasie nauki, oprócz szycia zapewniamy swoim uczennicom możliwość nauczania się projektowania odzieży,



korzystania z profesjonalnych maszyn krawieckich, branżowych katalogów włoskich i francuskich. Przekazujemy wiedzę teoretyczną (przez mistrza z dyplomem i wykształceniem pedagogicznym), a także wypłacamy wynagrodzenie w trakcie trwania nauki. W tym zawodzie pracę można znaleźć nie tylko w Polsce, ale także za granicą. Kiedyś miałam klientkę z Niemiec, która przyjeżdżała do Mosiny na miesiąc, ja ją obszywałam i wracała do swojego kraju. Bardzo namawiała mnie na wyjazd do Niemiec, obiecywała, że zapewni mi dużo klientów. Dobra krawcowa poradzi sobie wszędzie, i w Polsce i poza granicami.

Żeby zająć wysoko trzeba mieć wiedzę podstawową.

- Słowo krawiec być może brzmi mało atrakcyjnie, ale plastik... Po drodze można jednak nauczyć się zawodu krawcy, to się zawsze przyda. A plastik może znaleźć zatrudnienie jako projektant odzieży. Ktoś, kto ma zdolności plastyczne, jeśli nauczy się krawiectwa - będzie dobrym projektantem. I to powinno się pokazywać młodzieży. Trzeba mieć umiejętności i chcieć, a chcieć, to móc. Dzisiaj krawiec nie jest tym samym krawcem sprzed lat. W tym zawodzie, możliwy jest sukces, szkoda byłoby, gdyby zanikł.

Pani Maria nigdy jednak nie przeliczała wszystkiego na pieniądze, praca według niej powinna sprawiać radość. Mosina jest tym miejscem, w którym najlepiej się czuje. Na metkach odzieży „Kreacji”, widnieje godło Mosiny, firma wpisuje się w wieloletnią tra-

dycję – miasto już dawno temu cieszyło się sławą mieszkających tutaj, świetnych krawców. Mosinę nazywano „małym Paryżem”, właśnie ze względu na cenione przez klientów z kraju wyroby krawieckie i umiejętności krawców (Elegant z Mosiny).

Wśród wielu wyróżnień i nagród zdobytych na przestrzeni lat (m.in. Złoty Laur za zasługi dla rzemiosła polskiego), ostatnim jest Złoty Medal MTP, przyznany pani Marii w marcu br. na Międzynarodowych Targach Poznańskich za „najlepszy produkt, charakteryzujący się wyjątkowymi walorami estetycznymi, funkcjonalnymi i innowacyjnością”. Pani Maria bardzo sobie ceni wyróżnienia regionalne, a w szczególności „Mosiński Laur Elegancji” i „Honorowego Eleganta z Mosiny”.

Elżbieta Bylczyńska



Salony firmowe „Kreacji”:

Mosina, ul. Grabowa 1/Leszczyńska;
Mosina, Pl. 20 Października 2;
Śrem, ul. Matuszewskiego 5;
Kościan, ul. Wrocławska 26;
Grodzisk Wlkp., ul. Szeroka 14;
Leszno, ul. Rynek 4.



Zupełnie niedawno publicznie padło znamienne pytanie: czy gitara to najważniejszy instrument muzyczny w Mosinie? Trudno na nie udzielić wyczerpującej odpowiedzi. Ważny, jak każdy inny. Wszystko pewnie zależy od upodobań. Niewiele jest koncertów, na których słuchamy współczesnej muzyki bez udziału gitary, ale czy jest to najważniejszy argument ... ?

To poszczególne osoby i ich miłość do muzyki są najważniejsze. W Mosinie kocha się muzykę podobnie jak wszędzie. Jednak są tu osoby, które zarażają swą miłością innych, miłością do muzyki i ... gitary. Anna Borkowska, Remigiusz Szuman, Carlos Ramirez, ale również wspaniała mosińska młodzież, która pragnie realizować swe upodobania i fascynacje.

Mosińska miłość do gitary

Remigiusz Szuman, swą determinacją doprowadził do powstania wspaniałej imprezy. Kolejne III Dni Artystyczne z Gitarą już w październiku. Znowu w Mosinie królować będzie jednak gitara i wspaniali wirtuozi jej brzmienia. Młodzież bardzo chętnie uczestniczy w warsztatach, lekcjach i spotkaniach, zapraszana przez swoich nauczycieli i mistrzów.

W Mosinie „miłość do gitary” doprowadziła do powstania Mosińskiego Towarzystwa Gitarowego, skupiającego głównie młodych gitarzystów i ich własnych fanów. Towarzystwo, wspólnie z Mosińskim Ośrodkiem Kultury jest organizatorem i realizatorem wszystkich „gitarowych” przedsięwzięć. 27 marca odbył się koncert, który przygotowany został przez członków Towarzystwa. Na scenie wystąpiło wielu muzyków skupionych w trzech zespołach: TRIP ON THE COUCH, LEIF ERIKSON oraz K.I.W.I. Goście ze Śremu, Poznania, Puszczykowa i innych miejscowości, ale również mosińscy gitarzyści, w tym członkowie Towarzystwa Gitarowego.

W tym roku 1 maja na Rynku we Wrocławiu po raz siódmy podjęta będzie próba bicia Gitarowego rekordu Guinnessa. Thanks Jimi Festival to nowa „pierwszomajowa” tradycja, która od kilku lat przyciąga do Wrocławia tysiące gitarzystów. Wielką Gitarową Orkiestrę, w której także wezmą udział czołowi polscy gitarzyści i wirtuozi z Europy i zza oceanu poprowadzi Leszek Cichoński, który wraz ze swym zespołem wystąpi z kolei w Mosinie 3 października. Wśród uczestników Jimi Festival znajdują się również gitarzyści z Mosiny, którzy zamierzają uczestniczyć we wrocławskim wydarzeniu, a jednocześnie propagować działalność Mosińskiego Towarzystwa Gitarowego i organizowanych w Mosinie imprez.

Pewnie uważają, że gitara to najważniejszy instrument muzyczny.

MOK Mosina

STIHL
VIKING **KOSY**
PILARKI
KOSIARKI
 ul. Wawrzyniaka 5
 MOSINA
 TEL. 061 813 71 58
 www.serwis-ogrod.poznan.pl

BRAMY
AUTOMATYKA
MISTAL
 Puszczykowo
 ul. Sobieskiego 36b
 tel. 061 8133145
 www.firmamistal.p

AGRO
 MOSINA

Stanisław Gust & Syn
 62-050 Mosina, ul. Leszczyńska 12
 tel./fax 061 813 21 78, 813 71 44

wyroby hutnicze, art. metalowe i instalacyjne
 meble i architektura ogrodowa, narzędzia
 elektronarzędzia, kosiarki, pilarki
 systemy nawadniania, siatki
 kute el. ogrodzeniowe
 folie budowlane
 i ogrodnicze

torf
 nasiona
 rośliny ozdobne
 środki ochrony roślin
 cebule kwiatowe, nawozy
 narzędzia, doniczki, skrzynki
 oraz inne art, ogrodnicze i dekoracyjne

ZAPRASZAMY
 pn. - pt. 7.30 - 17.00, sob. 7.30 - 13.00

NOWO OTWARTY
GABINET STOMATOLOGICZNY
 lek. stom. Andrzej Okoń



Pełen zakres leczenia stomatologicznego
 Leczenie laserem i ozonem
 Kontrakt ortodontyczny z NFZ

ul. Bolesława Śmiałego 10
 62-050 Mosina
 tel. 061 898 26 55

czynny:
 poniedziałek 8.00 - 15.00
 środa 12.30 - 20.00
 czwartek 8.00 - 11.00
 w innym terminie po uzgodnieniu telefonicznym

pizza
catering
grill

Gościniec
SAN MARTINO
 Puszczykowo

Organizujemy:
 * imprezy okolicznościowe
 * wesela
 * komunie
 * stypy
 * grillowanie

Niwka Stara 34
 tel. 0-61 670 68 59
 0-61 670 31 21

Oferujemy:
 * śniadania, obiady, kolacje
 * sala na szkolenia (do 30 osób)
 * wyroby garmazeryjne
 * obiady, zupy regeneracyjne dla firm

Od wiosny w każdą sobotę zapraszamy na wieczorki przy grillu! wstęp wolny!
 W każdą pierwszą sobotę miesiąca zapraszamy na giełdę kolekcjonerską.
 Oferujemy również pokoje gościnne, noclegi.

Zapraszamy 7 dni w tygodniu od 12.00 do 22.00

kolekcjoner

Historia Mosiny w medalach, c.d.

Kontynuując cykl historia Mosiny w medalach dziś przedstawiamy dwa bardzo niszowe pod kątem historycznym medale. Są to jubileuszowe medale Bractwa Kurkowego, pierwszy to jeden z nielicznych zachowanych, a wybity w 1936 r. medal pamiątkowy 175 – lecia Bractwa Kurkowego w Mosinie. Niestety nie wiemy, kto go otrzymał, także nie wiemy, kto był autorem tych medali oraz w jakiej ilości zostały wybite. Jedno jest pewne, że w czerwcu 28-29 roku 1936 z okazji jubileuszu odbyły się wielkie zawody strzeleckie i jak można przypuszczać w czasie tych uroczystości omawiany medal był wręczany. Jak podają źródła pisane prezesem bractwa w tym czasie był Stefan Cieśliewicz, a panującym Królem Władysław Hertig. To tyle o pierwszym medalu, teraz dla przypomnienia trochę z historii strzeleckich bractw kurkowych. W zasadzie wszystko zaczęło się już w średniowieczu. Kolebką powstania organizacji strzeleckich była północna Francja, tereny Flandrii w Niemczech. W okresie początkowym bractwa strzeleckie – kurkowe miały do spełnienia bardzo ważną i odpowiedzialną funkcję historyczną. Miały za zadanie upowszechnienie wśród mieszczan, a później wśród rzemieślników umiejętności posługiwania się bronią, poprzez doskonalenie kunsztu strzeleckiego. Umiejętność ta była potrzebna, aby w razie napadów band czy nieprzyjaciół bronić murów miejskich. Właśnie dlatego najstarszym i najważniejszym wydarzeniem – uroczystością bractwa było i jest do dziś coroczne strzelanie o godność Króla Kurkowego. Do XVII wieku strzelano zgodnie ze średniowiecznym zwyczajem do żywego lub wyciętego z drewna koguta. Wprowadzenie broni palnej sprawiło, że koguta zastąpiono tarczą, która z upływem wieków nabrała ważnego znaczenia. Odznaką godności królewskiej były i są tzw. klejnoty, do takich znanych w całym kraju należy słynny połączany Kur Bractwa Kurkowego w Kościanie, oraz nie mniej słynny, choć o sto lat młodszy Kur Krakowski. W Polsce bractwa kurkowe zaczęły powstawać na przełomie XII i XIV wieku, miało to związek z powstawaniem miast na prawach magdeburskich oraz z dużym napływem do Polski osadników z zachodu. Pierwsze bractwo kurkowe na terenach Wielkopolski powstało w Poznaniu w 1253 r., następne to Kcynia w 1350 r. Żnin - 1426 r., Kościan 1575 r. Bnin 1743 r. itd. Jak podają dokumenty historyczne Mosińskie Bractwo Kurkowe powstało w 1761 r., a przywileje jego zatwierdził August III Król Polski, a w roku 1774 przywilej ten ponownie potwierdził Stanisław August Poniatowski. W ten sposób Bractwo Kurkowe w Mosinie działało nieprzerwanie do wybuchu II wojny światowej. Reasumując całą działalność bractw należy podkreślić szczególną rolę, jaką odgrywały podczas zaboru pruskiego. Były ostoją



polskości, miały patriotyczny charakter, a zarazem towarzystwo – rekreacyjny sposób łączenia społeczności. Wybuch II wojny światowej, okupacja hitlerowska, oraz późniejsza po wojnie rzeczywistość polityczna przerwała na długo działalność bractw kurkowych w całym kraju. Jedynym wyjątkiem w czasach PRL było Bractwo Kurkowe w Krakowie, które „uchowało” się tylko dlatego, że zostało potraktowane jako turystyczna atrakcja historycznego miasta. Przemiany polityczne, jakie nastąpiły w Polsce spowodowały odradzanie się organizacji społecznych w całym kraju. Na fali tych przemian reaktywowały się również bractwa kurkowe. Potrzeba wspólnego działania spowodowała zwołanie w 1991 r. Kongresu Zjednoczonego Bractwa Kurkowego RP w Poznaniu. Na zjeździe tym pierwszym prezesem wybrany został dr **Tadeusz Jakubiak**, człowiek, którego życiową pasją było odrodzenie i odbudowa bractw kurkowych w kraju. Należy dodać, że nowo wybrany prezes bardzo mocno związany był z naszym miastem, tu mieszkał przez szereg lat wraz z żoną – mosinianką p. Marią Rembowską, by następnie osiedlić się na stałe w Puszczykowie. Niestety przedwczesna śmierć w 1996 r. zabrała go z szeregów braci kurkowych. W wyniku splotu tych wydarzeń w 1997 r. została podjęta decyzja o reaktywowaniu Mosińskiego Bractwa Kurkowego, równocześnie podjęto decyzję o zmianie dotychczasowej na nową. W wyniku tych zmian oraz przyjęciu patrona bractwa nowa nazwa to „Mosińsko – Puszczykowskie Bractwo Strzeleckie im. Tadeusza Jakubiaka”. Należy tu dodać i podkreślić jako fakt, że bardzo wiele starań i wysiłku, aby mosińskie bractwo kurkowe odżyło, włożyła p. Maria Jakubiak wdowa po zmarłym prezesie.

Przechodząc do prezentacji drugiego medalu wiemy, że w roku 2001 przypadł jubileusz 240 – lecia utworzenia Bractwa Kurkowego w Mosinie. Wydarzenie to stanowiło doskonałą okazję do wydania pamiątkowego medalu, którego autorem jest prof. **Wiesław Kornowski**. Medal wykonany w brązie, jak widzimy w formie owalnej – jednostronnej. Wykonany został w ilości około 45 szt. przez firmę „LIMET” Grzegorza Lipiaka z Mosiny. Pierwszy egzemplarz medalu został na specjalnej uroczystości wręczony rodzinie patrona bractwa. Kolejne medale otrzymali honorowi członkowie bractwa, mgr **Marian Strenk**, ks. kan. **Edward Majka** oraz prof. **Jacek Strzelecki**, jak również inni zasłużeni i aktywni bracia kurkowi. Należy dodać, że jubileuszowym medalem obdarowane były również „władze” - burmistrzowie Mosiny i Puszczykowa oraz wójt Komornik. Poza tym medal w był upominkiem podczas wojaży braci kurkowych, na które bywali proszeni.

Henryk Pruchniewski



Mistrzowie hałasu

Że tynk ze ścian nie odleciał, to aż dziw, choć krąży plotki, że zaobserwowano nieznaczne obruszenie ścian zewnętrznych MOK-u, gdzie 27 marca odbył się koncert. I to nie byle jaki. Mosińskie Towarzystwo Gitarowe postanowiło zrobić coś dla swojej gminy poza organizacją Ogólnopolskich Dni Artystycznych z gitarą „Bez barier”, które w tym roku odbędą się w dniach 1-4 października. I stąd pojawił się pomysł wspólnego grania trzech wielkopolskich zespołów, preferujących cięższą muzykę. Jako pierwsza wystąpiła kapela Leif Erikson, która skutecznie przedmuchała głośniki i tym samym pozbyła się kilku widzów, tych powyżej 40 roku życia, bo i tacy się znaleźli. Ale reszta publiczności była zachwycona. W drugiej kolejności na scenę wkroczyła grupa o dźwięcznej nazwie Kiwi. Według muzyków głównym założeniem ich kapeli jest pokazanie tego, czego do tej pory pokazać nie mogli, grając w innych zespołach – czyli granie tzw. „garażowe”. Aż strach mieć takie sąsiedztwo... Na deser pozostał zespół Trip On The Couch, którego celem jest robienie świeżego hałasu. Oj tak, cel zrealizowany. Najbardziej zwracał na siebie uwagę basista zespołu, o którym pisaliśmy więcej na łamach naszej gazety w czerwcu 2008 roku. Koncert zakończył się okrzykami publiczności z błaganiami o bisy. Chcemy więcej takich wieczorów!

Magda Krenc

Rowerem po Gminie

Turystyka rowerowa z roku na rok, staje się coraz bardziej popularną formą spędzania wolnego czasu. Gmina Mosina to wymarzone miejsce do uprawiania tej formy turystyki. Trasy rowerowe obejmujące gminę zostały ostatnio wzbogacone o trzy nowe szlaki rowerowe. Instruktorzy Związku Harcerstwa Polskiego w Mosinie, wraz licznym gronem sojuszników, podjęli się zadania popularyzacji szlaków rowerowych oraz promocji waleńców turystyczno-przyrodniczych naszej gminy. Krąg Instruktorski T.W.A. Elita zaprasza mieszkańców gminy i jej okolic do wzięcia udziału w rajdzie rowerowym, który pozwoli na bliższe poznanie urokliwych miejsc Ziemi Mosińskiej. Rajd odbędzie się 25 kwietnia b.r., zbiórka na placu przy Mosińskim Ośrodku Kultury o godz. 10.00. Trasa rajdu: „Rogański Szlak Rowerowy” – ok. 20 km.

Zgłoszenie na stronie internetowej, telefonicznie lub osobiście do dnia 17.04.2009, e-mail: przedszkole4mosina@wp.pl, Marianna Janik hm – kom. 509284671, Danuta Białas – kom. 691742102

W imieniu organizatorów zaprasza

Danuta Białas hm

Odszedł „Księżę poetów...”

Tak zatytułował swoje wspomnienia w „gazecie ratajskiej”, ze stycznia 2009 r. Jan Janusz Tycner. Odszedł 3 stycznia, pozostawił pustkę i piękne wiersze. Wiele z nich zawiera mosińskie akcenty, gdyż o swoim rodzinnym mieście poeta nigdy nie zapominał. Do legendy przeszła jego przyjaźń z Edwardem Stachurą. Jednak, gdy Sted pisał w blasku sławy, nasz Witek o nią nie zabiegał. Zawsze skromny, niedoceniony w pełni, niedostrzeżony wielki talent pozostawał gdzieś poza obrębami wielkiej poezji.

25 marca Mosiński Ośrodek Kultury wspólnie z Mosińską Biblioteką Publiczną zorganizował poetyckie spotkanie „W hołdzie Witkowi Różańskiemu”, czym zainaugurowano cykl „Pod drzewem poezji”. W nim kolejno wspominali Witka: Pani Barbara Szczepaniak (sąsiadka), mieszkanka ulicy Ostrobramskiej, bibliotekarka Zespołu Szkół w Mosinie; poznańska poetka Pani Teresa Tomsia, Pani Małgorzata Kasztelan-Różańska, żona poety. Grą na skrzypcach spotkanie uświetnił jej syn Andrzej Kasztelan.

Przejmując poetycką składankę recytowała młodzież z Gimnazjum Nr 2. Repertuar wybrały Panie Wiesława Szubarga i Anna Chilczuk-Bech, a akom-

paniował im niezrównany Pan Paweł Szukalski. Za ich pracę wielkie dzięki i uznanie.

Satysfakcję dały mi słowa kilku osób. „Zacznę czytać poezję Różańskiego”. „Byłam pod wrażeniem zachowania młodzieży, która słuchała w wielkim skupieniu”. „To był spektakl”.

„Co za niezwykła scenografia”. Serdecznie dziękuję za uczestnictwo przybyłym. Jeszcze raz ponawiam apel do znajomych i przyjaciół Witka. Zbieramy wszelkie pamiątki i wspomnienia o nim. Dostarczcie je do Biblioteki. Zacytuję jeszcze wiersz Marcina Urbana, który to wpisała nam po spotkaniu do Księgi Pamiątkowej Pani Ola Pruchniewska.

„Żyj tak, żeby – gdy odpłyniesz w ostateczną dal bliźni nie westchnęły z ulgą lecz odczuli żal”

Krystyna Przynoga

Mosińska Biblioteka Publiczna

NAPRAWA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

Regeneracja Głowic, Węże hydrauliczne

PW ZBYSKO
Rok założenia 1976

Zbigniew i Maria Brzozewscy
ul. Gołębia 38
62-040 Paszyszkowo
tel. 061 813 34 73
fax 061 898 38 90
mail: pwbysko@wp.pl



- Naprawy całopojazdowe samochodów ciężarowych i autobusów.
- Wytaczanie bębnow tarcz hamulcowych, obijanie szcęk, naprawy układów wydechowych.
- Regeneracja podzespołów - naprawy kłap załadunkowych, dostawczych, osobowych, sprzętu budowlanego.
- Naprawa sprzętu budowlanego: koparko-ladowarek, zagęszczarek.
- Naprawa hydrauliki siłowej.
- Regeneracja kół zamachowych.

Sprzedam

Renault 19

diesel

rok. prod 1995

Cena do uzgodnienia

tel. 605 43 10 59

Biuro podań

Porady prawne

adw. Barbara Kaszubska

Biurowie czynne od 5 maja 2009r.

Zapraszamy
wtorek: 16⁰⁰-18⁰⁰ piątek: 16⁰⁰-18⁰⁰
sobota: 11⁰⁰-14⁰⁰
Mosina, ul.A.Fiedlera 1/1

tel. 609 826 676, 507 837198

Usługi transportowe

Ford transit

cały kraj, szybko i tanio

Zawodowy kierowca
z wieloletnim
doświadczeniem

tel. 668 089 556

**Luboń**ul. Żeromskiego 1
(róg ul. Fabrycznej)

tel. 061 813 92 23

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

LEKARZE SPECJALIŚCI NA NFZ

- Dermatolog
- Laryngolog
- Ortopeda
- Okulista
Pole widzenia
- Kardiolog
Holter EKG, holter ciśnienia, echo serca
- Alergolog
Testy, odczulania

NOWI SPECJALIŚCI NA NFZ W 2009

- Neurolog
- Reumatolog
- Chirurg Ogólny
Rektoskopia

MEDYCYNĄ PRACY

Badania także na
terenie zakładów

LEKARZE SPECJALIŚCI PRYWATNI

- Ginekolog
USG ginekologiczne, piersi
- Endokrynolog
- Chirurg naczyniowy
USG DOPPLER nóg

RENTGEN, USG, LABORATORIUM

- Bezpłatne badanie słuchu



Mecz przyjaźni na trybunach - meczem walki na murawie

Lech Poznań – Arka Gdynia 0:0

Charakterystyczny termin, używany przez całą piłkarską Polskę, dotyczący meczów Lecha z Arką czy Cracovią wcale nie oznacza przełożenia emocji z trybun na boisko. Choć w gdyńskiej drużynie występuje na co dzień więcej rodowitych poznańskich niż w ekipie Franciszka Smudy, 21 marca na murawie nie zdawało się dostrzec przyjacielskiej atmosfery. Już w jednym z pierwszych starć ukarani żółtymi kartkami zostali niedawni koledzy z Lecha, zdobywcy Pucharu Polski – Bartosz Bosacki i Maciej Scherfchen. W głównej mierze właśnie dzięki ostrej grze i nieustępliwości gdynianom udało się wywieźć jeden punkt z tak trudnego terenu, jakim jest stadion w Poznaniu. Mecz obfitował w wiele kontrowersyjnych sytuacji, zawodnicy grali na pograniczu faulu – czego efektem jest choćby kontuzja Rafała Murawskiego (która wyklucza go z udziału w zgrupowaniu kadry) czy też drobne urazy Djurdjevica, Bosackiego i Wojtkowiaka. A sędzia niechętnie decydował się na użycie gwizdka, co – rzecz jasna – irytowało publiczność zgromadzoną na stadionie przy ul. Bułgarskiej.



Opiekun poznańskich nie mógł od 1. minuty skorzystać z usług Hermana Rengifo. Napastnik reprezentacji Peru w przededniu meczu doznał urazu szyi i nie był gotowy na występ od pierwszego gwizdka, a przecież nikomu nie trzeba tłumaczyć jak ważny jest on dla gry Lecha. Szczególnie, gdy znajduje się u szczytu formy. Zarówno gospodarze, jak i przyjezdni, mieli swoje okazje do strzelenia bramki. Najdogodniejszą sytuację dla Lecha zmarnował Semir Stilić, któremu w umieszczeniu piłki w siatce przeszkodziła poprzeczka. Strzał ten był wart uwagi, szczególnie, że bośniacki zawodnik stał... 2 metry przed bramką. W drużynie Arki szanse na zostanie bohaterem dostał Bartosz Karwan, lecz jego strzał z woleja w 57. minucie sparował bramkarz Lecha, Krzysztof Kotorowski.

Trener Smuda na pomeczowej konferencji otwarcie przyznał, że mimo jubileuszu nie może zaliczyć tego meczu do udanych. Natomiast opiekun zespołu Arki odwołał się do stwierdzenia: „Grzeczni chłopcy zawsze przegrywają”. Jak stwierdził, w tym meczu chciał zmienić podejście swoich zawodników. Obserwując agresję i heroizm z jakim walczyli gdynianie, może otwarcie przyznać mu rację. Obaj trenerzy nie chcieli jednak usprawiedliwiać gry swoich piłkarzy złym stanem murawy, na której zalegały duże ilości piasku.

To już kolejny mecz poznańskiego zespołu, w którym wydawałoby się, że „idąca na majstra” drużyna powinna wygrać. Wygrać nie tyle ze spokojem, bo przecież wszyscy wiedzą jakie horrory potrafi tworzyć popularny „Franz” i jego drużyny, oraz jak niewygodne są dla Lecha mecze „przyjaźni”, ale zwyciężyć ukazując swoją przewagę i umacniając się na pozycji lidera polskiej Ekstraklasy. Ostatnimi czasy w stolicy Wielkopolski popularne stało się stwierdzenie, że czołówka Ekstraklasy gra „dla Lecha”. Niestety „główny bohater” gra przeciw sobie, marnując okazje na większą przewagę nad resztą stawki. Remisy z Górnikiem – odradzającą się „czerwoną latarnią ligi” – czy ze stosunkowo słabą w tej rundzie Arką można śmiało okrzyknąć przegranymi Kolejorza. Lechici w obu meczach stracili 4 punkty i możemy się modlić, aby te punkty nie stały się tak potrzebne pod koniec maja na finiszu ligi.

Lukasz Cyraniak

Lotnik, skrzydlaty władca świata bez granic



W bardzo szczególnym miejscu, na sali sesyjnej w Urzędzie Miasta Poznania 12 marca b.r. o godzinie 12.00, w ławach zajmowanych na co dzień przez radnych zasiedli piloci, żołnierze, przyjaciele 2 Skrzydła Lotnictwa Taktycznego i 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach. Powodem do spotkania zorganizowanego wspólnie ze Stowarzyszeniem Miłośników Lotnictwa Wojskowego KRZESINY była przypadająca w tym roku 90. rocznica powstania pierwszych eskadr lotniczych na Ławicy i tradycje, jakie dziedziczy 31. Baza Lotnictwa Taktycznego. Dowódca Bazy płk dypl. pil. Rościśław Stepaniuk przywitał gości; w swoim wystąpieniu wspominał tradycje pierwszych eskadr powstałych w roku 1919 po funkcjonującą Bazę Lotnictwa Taktycznego. W pierwszych słowach powiedział: „...Mija 90 lat odkąd na wielkopolskim niebie pojawiły się samoloty z polskimi szachownicami i polskimi pilotami za sterami. Zdobyte podpoznańskie lotnisko Ławica, dało początek formowaniu się Sił Powietrznych odrodzonego Państwa Polskiego...”

Następnie głos zabrał prezes Stowarzyszenia Miłośników Lotnictwa Wojskowego KRZESINY, Piotr Łysakowski: „...Tradycją stało się też, że lokalne społeczności chcące podkreślić łączące je więzi z wojskiem fundują bliskim im jednostkom sztandar. Może warto wrócić do tej tradycji, by sztandar 31 Bazy Lotnictwa Taktycznego przypominał służącym nam wojskowym, że w Poznaniu zawsze byli u siebie, w domu.”

Całą uroczystość uświetnił swoją obecnością Kustosze Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego w Poznaniu, Tadeusz Jeziorowski, który przypominał o obowiązku kultywowania tradycji nie tylko przez żołnierzy, ale również przez całe społeczeństwo, zwłaszcza Poznania, który jest od dziesiątek lat kolebką lotnictwa polskiego.

- ... Nie mogę dzisiaj pojąć tego kwękania nad siłami zbrojnymi..., mówił Kustosze. – Lotnictwo jest wybranym wojskiem, niechże stanie się to zrozumiałe... Chcę wywołać w was dumę z naszego lotnictwa wojskowego... Obojętnie, z jakiej opcji jesteśmy, kłaniajmy się temu wojsku, bo to są nasze siły powietrzne.

Dowódca Bazy Lotnictwa Taktycznego bardzo serdecznie podziękował wszystkim przybyłym gościom za udział w uroczystości, w której wzięli udział przedstawiciele urzędów, stowarzyszeń, dyrektorzy, członkowie i różne organizacje. (red.) fot. H. Sikurzyński

Futsaliści dzielnie walczą o pierwszoligowy byt.

Rozgrywki I Ogólnopolskiej Ligi Futsalu w sezonie 2008/2009 powoli dobiegają już końca. W tabeli plasujemy się na bezpiecznej, ósmej pozycji, ale do rozegrania zostały jeszcze dwie kolejki i wszystko może ulec zmianie. Przed nami dwa wyjazdowe mecze z zespołami walczącymi bezpośrednio o awans do Ekstraligi (Tacho Toruń i TPH Polkowice). Trudno będzie zdobyć z nimi punkty, jednak nie czujemy się wcale przegrani. Zwłaszcza, że ostatnie spotkania w wykonaniu naszego zespołu napawają dużym optymizmem. Już pojedynek z liderem grupy, Marwitem (1 marca), choć minimalnie przegrany 5:3 (na minutę przed końcem meczu, przy stanie 4:3, wycofaliśmy bramkarza chcąc w przewadze pokusić się o remis, mały błąd i odkopnięta piłka znalazła się w naszej pustej bramce) pokazał, że z rywalami zdecydowanie wyżej notowanymi potrafimy nawiązać równorzędną walkę. Za to ostatnie spotkanie przed własną publicznością, z Polonią Szczecin (8 marca), przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Choć do przerwy naszą wyraźną przewagę odzwierciedlało skromne 1:0, to kolejne 20 min było czymś, czego na poziomie ogólnopolskich rozgrywek jeszcze nie zanotowano – strzeliliśmy naszym rywalom 12 bramek, nie tracąc żadnej !!! Tydzień później (15 marca), na fali tego zwycięstwa, pojechaliśmy do Warszawy i zdobyliśmy kolejny cenny punkt, remisując 4:4 z tamtejszym AZS UW. Tak dobre występy spowodowały, że na sportowym portalu internetowym 40minut.pl, drugi raz z rzędu zostaliśmy wybrani drużyną kolejki. „Cieszy ta dyspozycja i choć awansować w tabeli już nie możemy to postaramy się utrzymać aktualne miejsce (8), które pozwoli nam pozostać w gronie pierwszoligowców na kolejny sezon” – powiedział po powrocie z Warszawy, Prezes Sekcji Futsalu, Artur Bartkowiak. Życzymy tego zarówno zawodnikom, działaczom jak i kibicom. Oby piłka halowa na wysokim poziomie nie ominęła Mosiny i dawała nam wiele radości i pozytywne emocje jeszcze przez kolejne sezony.

Koniec zimowej przerwy – piłkarze z „Wiosną” (21 marca) wkroczyli na boiska. Okres zimowej przerwy przyniósł trochę zmian w szeregach naszego seniorskiego zespołu. Odeszło od nas na stałe, bądź zostało wypożyczonych siedmiu zawodników, a z powodu kontuzji nie ujrzymy w tej rundzie na murawie Remika Woźnickiego, Radka Lamcha i Macieja Waśkiewicza. Ich miejsce spróbuje uzupełnić pięciu nowych piłkarzy, oraz wracający do treningów po długiej przerwie, spowodowanej kontuzją, Krzysztof Markiewicz. Nasi czwarto ligowi piłkarze, meczem z Radwanem Lubasz (21 marca), zainaugurowali wiosenną rundę sezonu 2008/2009. Po dobrym spotkaniu nasz zespół pewnie pokonał rywali 3-0, do przerwy remisując 0-0. Do zwycięstwa nasz KS poprowadził

nowy kapitan zespołu Daniel Magdziński, który zdaniem kibiców należał do najlepszych na boisku. Pierwszą bramkę w tym spotkaniu (50 min.), strzelił głową Piotr Chwesiuk. Drugie trafienie po kolejnych 10min gry zaliczył wspomniany już wcześniej Magdziński. Popularny MAGDA zdobył bramkę strzałem z ponad 20 metrów. Trzecie i najładniejsze trafienie tego dnia zaliczył Michał Jaśkowiak strzałem w samo okienko z pierwszej piłki z linii pola karnego. Udany początek pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość i spokojnie przygotowywać się do kolejnych meczów (28.03. godz.16 Noteć Rosko, 08.04. godz. 16.30 Zjednoczeni Trzemeszno). Serdecznie zapraszamy i prosimy o gorący doping!!!

Wystartowali seniorzy, a już za chwilę będziemy mogli śledzić rozgrywki w pozostałych grupach wiekowych. Juniorzy zaczynają wyjazdowym spotkaniem z Wartą Śrem (29.03. godz.13.30), Trampkarze St. w tym samym dniu o godz.11 podejmować będą Lipno Stęszew, a Młodzicy o godz.14 Skrę Dakowy Suche. Orlicy wystartują 17.04.(piątek) o godz.17, a ich rywalem będzie Remes Promień Opalenica, natomiast Żaki 06.04 udadzą się do Poznania na mecz z Lechem (godz.16). Więcej informacji na www.ks1920mosina.pl

Nowy Zarząd Klubu życzy wszystkim zawodnikom jak najwięcej udanych występów i jak najmniej kontuzji, choć dzięki wielkiej życzliwości właścicieli mosińskich aptek, PoFarma i Natura, mamy profesjonalnie wyposażone podręczne apteczki więc drobne urazy nie są nam straszne. Niech piłka „kopana” rozwija się prężnie i przysporzy nam wielu powodów do dumy i zadowolenia, a nasza społeczna praca i zaangażowanie nie zostaną zmarnowane.

Zbieramy na mogiłę pomordowanych 20 października 1939 roku



GBS MOSINA 15904800072001000052780001
z dopiskiem: Na mogiłę rozstrzelanych.



WYNAJMĘ

pomieszczenia
warsztatowe
120 m. kw.
w Mosinie na cichą
działalność
gospodarczą.

tel. 509 70 80 51

STUDIO DEKORACJI OKIENNYCH I ARANŻACJI WNĘTRZ

P.H. „JAGRO”

Mosina, ul. Śremska 8
(przy centrum handlowym Elegant)

poleca:

- sprzedaż materiałów dekoracyjnych
- doradztwo, pomiar klienta
- montaż karniszy, żaluzji, rolet
- szycie serwet i obrusów

Dzięki innowacyjnym pomysłom nadamy
pomieszczeniom niepowtarzalny klimat
i niezawodną atmosferę po atrakcyjnej cenie!

tel. 061 8982 072, 602 271 198





GABINET LARYNGOLOGICZNY

lek. med. Krystyna Sieradzka

Puszczykowo,
ul. Powstańców Wlkp. 7a
przyjmuje: pon. środy
godz. 17.00-18.00
tel. 061 819 43 94
602 330 065

GABINET NEUROLOGICZNO - PSYCHIATRYCZNY

Jadwiga Krawiec
specjalista neurolog i psychiatra
tel. 605 238 290

Ryszard Krawiec
specjalista neurolog i radiolog
tel. 603 638 819

Przyjęcia: środy godz. 16.00

Mosina, Dworcowa 3 (budynek Przychodni)

MOŻLIWOŚĆ WIZYT DOMOWYCH

SPECJALISTA PSYCHIATRA

lek. med. Andrzej Zięba

leczenie nerwicy, depresji, psychoz,
roznowy terapeutyczne
(przyjęcia uzgadniać telefonicznie)

SPECJALISTA PEDIATRA

lek. med. Albin Zięba

przyjęcia w godz. 8.00 - 9.00 i 16.00 - 17.00
wizyty domowe: zgłaszać od 7.00 do 19.00

Puszczykowo, ul. Słoneczna 7
tel. 061 813 31 47



GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. STOM. DANUTA SŁODKOWSKA

Przyjmuje:

poniedziałek 16.00 - 20.00

wtorek 16.00 - 20.00

czwartek 16.00 - 20.00

Wizyty przedpołudniowe
po uzgodnieniu telefonicznym.

Mosina, ul. Jarzynowa 11 (hacznia od Laszczyńskiego)
tel. 061 8138 116, tel. kom. 0604 48 94 28

• Leczenie dorosłych i dzieci

• Usuwanie zębów

• Laser biostymulujący

• Rentgen zębów

• Protetyka

• protezy

• mosty

• korony

Gabinet Stomatologiczny

Lek. stomatolog A. Wachowiak

Leczenie dorosłych
i dzieci, protetyka

Mosina, ul. Marcinkowskiego 13
przyjmuje: wtorki, czwartki,
piątki w godz. 16.00 - 20.00
tel. 061 8191 694, 696 803 988



Skup złomu

Czapury k/Poznania
ul. Kręta 12

WYSOKIE CENY!!! PŁATNE GOTÓWKĄ!!!

Skup złomu stalowego
oraz metali kolorowych
Czynne: od pon-pt. 8.00-16.00,
sobota 8.00-12.00

Tel.: 061 887 81 15,
606 661 177, 602 701 100

Pensjonat DANA

Ustronie Morskie

maj, czerwiec - 64 zł
doba z wyżywieniem

tel. 094 35 15 486

kom. 0 601 585 510

www.dana.afr.pl

Akumulatory



sprzedaż
ocena
naprawa



Mosina, ul. Poznańska 5
tel. 606 645 322

CENTRA FUTURA, BOSCH, TOPLA, HYPER, SHOGUN, FULMEN

"Tani ciuch"

Nowo otwarty
sklep odzieży
używanej
zaprasza.

Mosina
ul. Poznańska 13

KTM Poznań s.j.

Puszczykowo, ul. Podgórna 10, tel. 061 81 94 380

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

- Tynki i elewacyjne farby akrylowe, silikonowe, silikatowe
- Doskonałe farby wewnętrzne: akrylowe lateksowe, krzemianowe
- Materiały do dociepleń budynków
- Elementy zdobienia elewacji

Czynne: pn-pt: 8.00 - 16.30, sob. 8.00-12.00

ELEWACJE TO NASZA SPECJALNOŚĆ

Myjnia Samochodowa

Kosmetyka Samochodowa
Wymiana Oleju, Filtry
Mechanika Samochodowa

Akumulatory, przy zakupie 10% rabatu

Nowo otwarty punkt zaprasza

Mosina, ul. Krasickiego 2
poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00
sobota 8.00-014.00

tel. 061 8137-309

SPRZEDAŻ WĘGLA,
MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH
DOWÓZ GRATIS
POWÝŻEJ JEDNEJ TONY WĘGLA
NA TERENIE KÓRNIKA I MOSINY
RATY NA WĘGIEL, ATRAKCYJNE CENY
TEL. 061 878 87 32

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I KOLOROWEGO
DYSPONUJEMY WŁASNYM TRANSPORTEM
PO ODBIÓR ZŁOMU
ZŁOM PŁATNY GOTÓWKĄ

OFERUJEMY TAKŻE
HURTOWĄ I DETALICZNĄ SPRZEDAŻ
OLEJU NAPĘDOWEGO
TEL. 0606 833 000

BIURO CZYNNE CODZIENNIE OD GODZ. 8.00-16.00 I W SOBOTY OD 8.00-14.00
CZAPURY UL. KRĘTA 12

PROFESJONALNY ZAKŁAD MALARSKI



Jacek Matuszczyk
tel. 0-61 819 20 59
kom. 0-608 187 708

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie
Montaż płyt gipsowo-kartonowych
Sufity podwieszane
Układanie wykładzin, płytki

Produkcja i Montaż

w branży od 1992 r.

- roletki materiałowe - montaż bez wiercenia (wolnowiszące lub w kasetkach)
- moskitiery (rolowane i ramkowe)
- verticale, markizy
- rolety zewnętrzne

PPHU JUNI TECH JERZY NIEMIER
dojazd i wycena gratis
tel. 061 819 02 91 KÓRNIK
tel. kom. 0 604 457 724



**NAPRAWA
PRALEK I ZMYWAREK
SPRZEDAŻ UŻYWANYCH**



tel. 0-61 813 27 60, 0-601 893 331
Mosina, 25 Stycznia 48

DREWNO
opałowe - kominkowe
WĘGIEL

miat - groszek
orzech - kostka

SKUP ZŁOMU - najlepsze ceny

zadzwoń:
odbierzemy - zapłacimy

Mosina, ul. Sowiniecka (za ZUK)

Kontakt i zamówienia: 0 509 795 169

Węgiel brunatny
SUPER JAKOŚĆ SUPER CENA

PROMOCJA CENOWA III

Mosina, ul. Sowiniecka 6

Kontakt i zamówienia: 0 605 981 958

**SKUP
samochodów**

do 5 tys. zł.
gotówka,
umowa od ręki.

Tel. 798 827 337

STONEPOL

Mariusz Gwarek

Brukarstwo

Tani granit

Projektowanie
terenów zielonych

Kompleksowe
zakładanie ogrodów

Tel. 691 731 697

USŁUGI GEODEZYJNE I KARTOGRAFICZNE

- sporządzanie map do celów geodezyjnych i projektowych
- mapy zasadnicze
- tyczenie narożników budynków
- inwentaryzacje powykonawcze
(budynków, wody, kanalizacji, prądu, gazu)

Aleksandra Czuryło - Geodeta uprawniony
ul. Łąkowa 16, 62-050 Mosina
kom. 0793 560 333
e-mail: czurylo@gmail.com

ARPEX 62-050 Mosina, Krosno, ul. Polna 63a
507 084 724; 507 084 726, tel./fax 061 819 19 25

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH I BIUROWYCH
Ceny producenta

- Meble kuchenne
- Szafy wolnostojące, wnękowe - zabudowa
- Sprzęt AGD pod zabudowę - Amica, Ariston, Zanussi, Bosch, Whirlpool, Electrolux

Sklep oferuje meble pod wymiar

*Raty
bez
żyrentów*

Sklep firmowy - Laboń, ul. Padziewskiego 18 (na przeciw Pajo)
tel. 061 819 89 25; 501 690 669

UBEZPIECZENIA:

- na życie indywidualne oraz grupowe
- emerytalne
- II filar
- turystyczne
- zdrowotne indywidualne oraz grupowe
- majątkowe
- firm
- komunikacyjne

TEL. 600 301 620

**Szybko,
tanio,
bezpiecznie!
Dla stałych
klientów
zniżka!**



Biuro Rachunkowe Honorata Filipiak

Zapraszamy wszystkich
dotychczasowych i nowych klientów
do sporządzenia rozliczenia rocznego
PIT za 2008 r. w naszym biurze.

W związku ze zmianą adresu
prosimy o kontakt telefoniczny
pod numerem

tel. 504-832-878

Zakład Wielobranżowy Brukarstwo

**Prowadzenie ksiąg
przychodów i rozchodów
Handel**

Jerzy Boruckiowski – Halina Boruckowska
62-050 Mosina, ul. Pożegowska 30
Tel. 061 813 26 70; kom. 0 603 595 700

BIURO RACHUNKOWE

62-022 Szamowa, ul. Poznańska 13
0-61 802 82 77, 0-602 849 793

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE

- Prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- Prowadzenie ewidencji przychodów - ryczałt
- Rozliczenie podatkowe PIT
- Kuchni i piasek
- Rozliczenie ZUS
- Sporządzenie wniosków na kapitał początkowy

BIURO CZYNNE

Od poniedziałku do piątku w godz. 17-19
Wszelkie sprawy gospodarcze i podatkowe
**BIURO POSIADA LICENCJĘ
MINISTRA FINANSÓW NR 15228/99**



Szkołka Drzew i Krzewów Ozdobnych Piotr Wojnowski

*Puszczykowo ul. Lipowa 10
wjazd od szosy Poznań - Mosina
tel. 9- 61 8 133 226 kom. 0- 602 805 672
fax. 0- 61 8 194 210*

OFERUJE:

- własnej produkcji sadzonki drzew i krzewów iglastych i liściastych, pnączy i inne w pojemnikach oraz z brzołą w jucie
 - profesjonalne urządzenie ogrodów "pod klucz" na bazie własnego materiału i na korzystnych dla klientów warunkach
- zapraszamy do Puszczykowa
punkt sprzedaży otwarty od 9 do 17 w soboty od 9 do 14 a w kwietniu i maju
oraz we wrześniu i październiku również w niedzielę od 10 do 13*

BIURO RACHUNKOWE

Sw. Kwalif. Min. Finan. 12710/99

mgr inż. Marzena Giera

*profesjonalna
obsługa
księgowa firm*

62-050 Mosina, ul. Norwida 6
tel. 061 819 11 10, 600 82 44 68
Czynne od 17 do 20

CATERING dla 2000 os.

- Posiłki dla Firm
- Kompleksowa obsługa imprez
- Firma wyróżniona w konkursie "SREBRNEGO WIDELCA"
- Wypożyczalnia zastawy stołowej (porcelanowa, srebrna)
- Rok założenia 1993
- Siedziba Firmy Puszczykowo



tel: 608 867 637

KÄRCHER

Profesjonalna czyszczenie:

- dywanów, wykładzin
- tapicetów meblowych
- tapicetów samochodów

DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

Tel. 498 895 003



ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW



**W związku ze zmianą lokalu, pragniemy
Państwa serdecznie zaprosić do naszej nowej
kwiaciarni mieszczącej się w Puszczykowie przy
ulicy Rynek 11.**

Dizajnernia Kwiatowa
ul. Rynek 11
62-040 Puszczykowo
tel. 502 342 092

Godziny otwarcia
pon.-pt. 9.00 - 19.00
sob. 9.00 - 17.00
niedz. 10.00 - 15.00

Gazeta
Mosina-Puszczykowo

62-050 Mosina, ul. Topolowa 1
tel. 0-61 898 10 59
kom. 605 521 059, 660 031 893
www.gazeta-mosina.pl
e-mail: ebylczyńska@op.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo ELSPIRO

Elżbieta Bylczyńska (redaktor naczelna), Jolanta Szymczak (sekretarz).

WSPÓŁPRACA: Janek Bylczyński, Klara Krzewińska, Magda Krenc, Henryk Pruchniewski

Dyżury redakcyjne: wtorki w godz. 16.00 do 17.00

Bezpłatne kupony ogłoszeniowe prosimy przysyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki przy ul. Topolowej 1. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Kreacja

Kolejne wyróżnienie mosińskiej firmy

**Złoty Medal
Międzynarodowych
Targów Poznańskich
TEX-STYLE
wiosna 2009r.
za żakiety damski**



www.kreacja2000.pl

**Mosina, ul. Grabowa 1/Leszczyńska
Mosina, Pl. 20 Października 2
Śrem, ul. Matuszewskiego 5**

**Leszno, Rynek 4
Grodzisk Wlkp., ul. Szeroka 14
Kościan, Ul. Wrocławska 26**

